# Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTYKUŁY
Katarzyna Bikowska: Edukacyjna rola czasopism bibliotekarskich – 4
Elżbieta Miśkiewicz: O kondycji bibliotek i bibliotekarzy pracujących w małych bibliotekach publicznych – 13

WYWIADY
Rozmowa z Elżbietą Stefańczyk, Przewodniczącą Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (Marzena Przybysz) – 16
Rozmowa z Adrianną Walendziak – Bibliotekarzem Roku 2016 (Marzena Przybysz) – 21

Z BIBLIOTEK
Agnieszka Duk-Drąg: 60-lecie Biblioteki Głównej Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie – 25
Paweł Pioterek: V edycja konkursu „Bibliotekarz inny niż myślisz” – 29

SPRAWOZDANIA I RELACJE
Kongres IFLA 2017 we Wrocławiu (Kazimierz Surma, Dagna Kruszewska-Mach, Joanna Chapska, Bogdan Kocurek) – 30
IFLA w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie (Lilianna Nalewajska) – 35

PRAWO BIBLIOTECZNE
Reforma procedury administracyjnej (Rafał Golat) – 38

Z ŻYCIA SBP
36. Spotkanie Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej przy ZG SBP • Doroczna Nagroda MKiDN dla SBP • Warsztaty IFLA w Hiszpanii • Bibliotekarze muzyczni na Kongresie IFLA 2017 we Wrocławiu • Sesja „post-iflowska”: Impact of the IFLA Library Reference Model on ISBD, RDA and other bibliographic standards • IFLA Scroll of Appreciation • Przewodnicząca SBP członkiem Komitetu Narodowych Obchodów 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości • Posiedzenia Prezydium i Zarządu Głównego SBP (Marzena Przybysz) – 41

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 43

W KILKU SŁOWACH – 24

# Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTICLES
Katarzyna Bikowska: Educational Role of Libary Journals – 4
Elżbieta Miśkiewicz: On the State of Libraries and Librarians Working in Small Public Libraries – 13

INTERVIEWS –
Interview with Elżbieta Stefańczyk, the President of Polish Libarians Association (Marzena Przybysz) – 16
Interview with Adrianna Walendziak – The Librarian of the Year 2016 (Marzena Przybysz) – 21

FROM LIBRARIES
Agnieszka Duk-Drąg: 60 Years of the Main Library of the Military University of Technology in Warsaw – 25
Paweł Pioterek: The Fifth Edition of Competition „Librarian Different from What You Think" – 29

EVENTA AND REPORTS
IFLA WLIC 2017 in Wrocław (Kazimierz Surma, Dagna Kruszewska-Mach, Joanna Chapska, Bogdan Kocurek) – 30
IFLA in University Librart in Warsaw (Lilianna Nalewajska) – 35

LIBRARY LAW
A Reform of the Administrative Procedure (Rafał Golat) – 38

FROM THE PLA
36. Meeting of the PLA General Board Regional Bibliography Group • Annual Prize of the Ministry of Culture and National Heritage for the PLA • IFLA Workshops in Spain • Music Librarians at IFLA WLIC 2017 in Wrocław • "Post-IFLA" Session: Impact of the IFLA Library Reference Model on ISBD, RDA and other bibliographic standards • IFLA Scroll of Appreciation • The President of the PLA as a Member of the Committte for the National Commemoration of the Centenary of Regaining Independence • Meetings The SBP Bureau and the Main Board (Marzena Przybysz) – 41

POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 43

IN A NUTSHELL – 24

# *Od Redaktora*

Szanowni Państwo,
Drodzy Czytelnicy,

W październikowym numerze „Bibliotekarza" prezentujemy materiały dotyczące różnych ważnych bibliotekarskich problemów. Dział „Artykuły" rozpoczynamy tekstem Katarzyny Bikowskiej z Biblioteki Uniwersyteckiej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie *Edukacyjna rola czasopism bibliotekarskich*, który prezentuje działalność wydawniczą Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w zakresie publikowanych czasopism, ich misji edukacyjnej. Zdaniem Autorki czasopisma SBP mają ogromne znaczenie w edukacji bibliotekarzy i adeptów zawodu, służą procesowi kształcenia zarówno na uczelniach, jak i w kształceniu ustawicznym pracowników bibliotek. Drugi tekst *O kondycji bibliotek i bibliotekarzy pracujących w małych bibliotekach publicznych a*utorstwa Elżbiety Miśkiewicz z Gminnej Biblioteki Publicznej w Osieku Małym przedstawia pracę bibliotekarza w małej placówce w obliczu zmian, jakie zachodzą w bibliotekach i ich otoczeniu. Autorka zwraca uwagę na zachowanie proporcji między działalnością społeczną bibliotekarza a działalnością bibliotekarską, służącą promocji czytelnictwa. W dziale „Wywiady" przedstawiamy rozmowę z Elżbietą Stefańczyk, Przewodniczącą Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, która pełni tę funkcję od 2005 r. Rozmowa koncentruje się wokół pracy zawodowej w BN, wieloletniej działalności w Stowarzyszeniu, zmian jakie w tym czasie zaszły w pracy bibliotek, postawach bibliotekarzy i ich zaangażowaniu w SBP. Ważną częścią rozmowy są refleksje na temat przyszłości bibliotek i zawodu bibliotekarza. W drugiej rozmowie poznajemy sylwetkę Adrianny Walendziak, która w ogólnopolskim konkursie Bibliotekarz Roku 2016 zajęła trzecie miejsce. Laureatka pracuje w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie, gdzie kieruje Działem Analiz i Współpracy z Regionem. W rozmowie, dzieli się swym doświadczeniem, nawiązuje do realizowanych projektów i współpracy z bibliotekami i bibliotekarzami w regionie. W dziale „Z bibliotek" prezentujemy dwa teksty. Pierwszy z nich Agnieszki Duk-Drąg *60-lecie Biblioteki Głównej Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie* przedstawia najważniejsze wydarzenia z działalności biblioteki, ze szczególnym podkreśleniem kompleksowej modernizacji placówki w latach 2010-2013. Drugi, *V edycja konkursu „Bibliotekarz inny niż myślisz"* Pawła Pioterka z Biblioteki Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu prezentuje nagrodzone prace. W dziale „Sprawozdania i relacje" pod hasłem *Kongres IFLA 2017 we Wrocławiu* przedstawiamy teksty poświęcone temu ważnemu wydarzeniu. Autorem pierwszego *Kongresowe wspomnienia* jest Kazimierz Surma z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bolesławcu, który dzieli się wrażeniami z pracy wolontariusza Kongresu IFLA. Drugi tekst *Okiem superwizorki* Dagny Kruszewskiej-Mach z Gminnej Biblioteki Publicznej w Raszynie omawia pracę w kierowanym przez Autorkę zespole wolontariuszy na Kongresie wrocławskim. W trzecim *Kongresowe refleksje* Joanna Chapska z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie przedstawia swoje wrażenia uczestnicząc w Kongresie dzięki stypendium MKiDN. W czwartym *Z najdalszych zakątków świata* Bogdan Kocurek relacjonuje wizytę uczestników Kongresu IFLA w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej. Kolejny tekst *IFLA w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie* omawia konferencję satelicką poświęconą aktualnym trendom z zakresu usług i technologii informacyjnych w bibliotekarstwie. Autorką jest Lilianna Nalewajska z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. W dziale „Prawo biblioteczne" proponujemy tekst Rafała Golata *Reforma procedury administracyjnej.*

Numer „Bibliotekarza" uzupełniają*: Z życia SBP, W kilku słowach,* a także *Postaktualia* Jacka Wojciechowskiego.

Elżbieta Stefańczyk

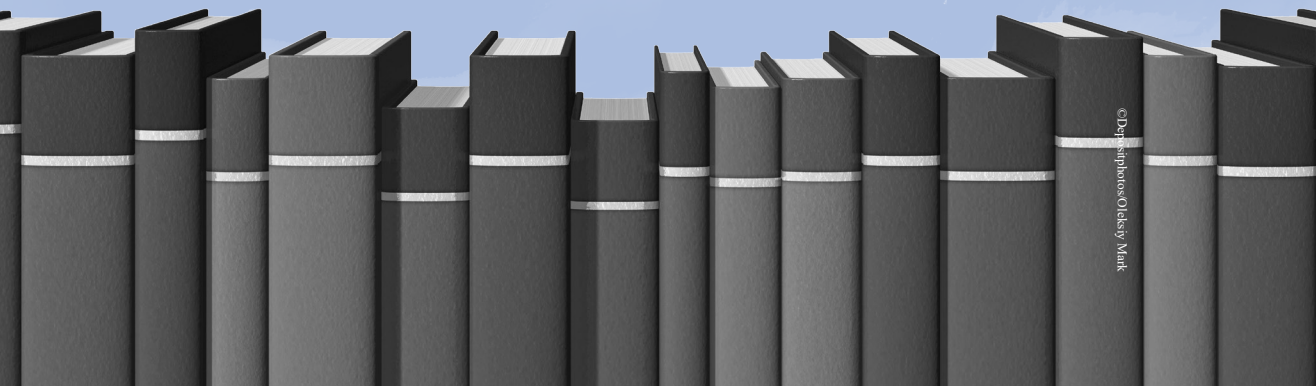

Katarzyna Bikowska

# Edukacyjna rola czasopism bibliotekarskich
## Wydawnictwa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

*Komunikować to „czynić wspólnym" (można by rzec uwspólniać), a więc sprawiać, że jakiś element staje się częścią wspólną dwóch lub większej liczby podmiotów*[1] – twierdził Walery Pisarek, polski językoznawca i prasoznawca. Zdanie to nabiera szczególnego znaczenia w kontekście wielkiej roli, jaką w rozwoju komunikacji i „uwspólnianiu" wiedzy, odegrała prasa. Wiedział to już Melvil Dewey, obserwator gwałtownego rozwoju nauki i techniki w XIX w., który w 1876 r. założył pierwsze na świecie czasopismo bibliotekarskie pt. „Library Journal", organ American Library Association (ALA). Za jego przyczyną czasopismo stało się spoiwem, trybuną oraz nośnikiem środowiska skupionego wokół bibliotek. Czasy rozbiorów przeszkodziły polskim bibliotekarzom i bibliotekoznawcom w zjednoczeniu swych wysiłków i przelaniu doświadczeń na łamy zawodowego periodyku. Dopiero wysiłki Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Warszawie przyczyniły się do powstania pierwszego polskiego czasopisma bibliotekarskiego – „Przeglądu Bibliotecznego. Czasopisma ilustrowanego poświęconego bibliotekoznawstwu, bibliotekarstwu i bibliografii". Kwartalnik pod redakcją Stefana Dembego w latach 1908-1911 udostępniał zagraniczne wzory bibliotekarskie i edukował przyszłych fachowców, opisując aktualne i historyczne aspekty zawodu. Brak funduszy i zbyt mała liczba czytelników spowodowały zamknięcie tytułu tuż po ukazaniu się szóstego numeru. Niemniej jednak była to jaskółka zapowiadająca działalność wydawniczą czasopism Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

### BIBLIOTEKARZ JAKO CZŁONEK INSTYTUCJI UCZĄCEJ SIĘ – POCZĄTKI

Jedną z pięciu dyscyplin podstawowych, które zdaniem Petera M. Senge'ego powinna stosować organizacja ucząca się, jest zespołowe uczenie się. Wspólna nauka traktowana jako podstawa skutecznej współpracy i wymiany poglądów rozwija, zdaniem Sange'ego, zdolność grupy czy społeczności do ujrzenia pełnego obrazu, przekraczającego indywidualne możliwości[2]. Oczywistym wydaje się fakt, że jeżeli bibliotekarze nie będą potrafili się uczyć, to biblioteki też nie będą się rozwijać.

Wiedzieli to również inicjatorzy Związku Zawodowego Bibliotekarzy (ZZB), którzy od 1917 r. wspierali różne formy edukacji bibliotekarzy, jak np. szkolenia, kursy. Mimo że zachodnie bibliotekarstwo posiadało już pierwsze instytucjonalne nauczanie bibliotekoznawstwa (Getynga, 1886 czy Nowy Jork, 1887) w Polsce wielkim wysiłkiem budowano krajowy system biblioteczny. W realizacji tego zamierzenia pomogło powstanie w 1919 r. organu prasowego ZZB, tj. pisma „Bibliotekarz", poświęconego sprawom bibliotek powszechnych.

Prace nad ujednoliceniem, usystematyzowaniem i integracją społeczności bibliotekarskiej w pierwszej połowie XX w. stały się fundamentem edukacji zawodowej, jaką dzisiaj znamy. Szerokie rozumienie edukacji oznacza obecnie zarówno kształcenie, wychowanie oraz oświatę[3]. Taką organizację edukacji należało stworzyć, dlatego niezwykłą rolę odegrały wydawnictwa SBP,

a zwłaszcza pierwsze polskie czasopisma bibliotekarskie, w tym reaktywowany w 1927 r. „Przegląd Biblioteczny".

## KSZTAŁCENIE INSTYTUCJONALNE BIBLIOTEKARZY

Po II wojnie światowej kształcenie bibliotekarzy odbywało się głównie na poziomie średnim, zaś powstała w 1945 r. Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej (od 2016 r. zmieniona nazwa na Katedra Informatologii i Bibliologii) Uniwersytetu Łódzkiego stała się zaczynem kształcenia zawodowego na poziomie akademickim. W początkowym okresie historii kształcenia bibliotekarskiego problemem było zdobycie źródeł naukowej i praktycznej wiedzy bibliotekoznawczej, bibliotekarskiej i bibliologicznej, dlatego nieoceniona wydaje się być rola czasopism takich jak „Przegląd Biblioteczny", który pełnił często rolę podręcznika akademickiego, zwłaszcza w latach 60-70. XX w. Jak wspomina dr Danuta Konieczna: *Przez minione 50 lat, bibliotekarstwo dzisiejsze dzielą lata świetlne od tego czego uczyłam się na studiach*[4]. Dawniej fachową erudycję zdobywało się przede wszystkim u mistrza na zajęciach i we wskazanych przez niego źródłach. Dzisiaj studenci posiadają już duże umiejętności w zakresie obsługi komputerów, więc wiedzę z zakresu różnorodnych przedmiotów związanych z technologią informacyjną łatwiej im przyswoić samodzielnie.

Zarówno przed, jak i po II wojnie światowej, w ZBP podejmowano próby przygotowania literatury podręcznikowej i fachowej. Tym bardziej warto podkreślić fakt, że o ile praca nad podręcznikiem bibliotekarskim przedłużała się w czasie[5], (okraszona była często w merytoryczne dyskusje[6]), o tyle czasopisma wydawane przez ZBP (od 1954 r. jako Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich), stanowiły w tym czasie swoiste constans, stałe źródło fachowej wiedzy.

Od tamtego czasu wzrosły możliwości kształcenia instytucjonalnego, jak również przybyło wykorzystywanych przez nie narzędzi. Niektóre formy już zanikają (pomaturalne szkoły bibliotekarskie[7]) inne realizowane na poziomie studiów licencjackich czy magisterskich, podyplomowych i doktoranckich, póki co, mają się dosyć dobrze. Mimo likwidacji egzaminu na bibliotekarza dyplomowanego, który spowodował brak wymogu posiadania wykształcenia kierunkowego u pracowników bibliotek, w dalszym ciągu edukacja na poziomie akademickim prowadzona jest w 11 ośrodkach w Polsce[8]. Nie słabnie również zainteresowanie innymi formami zdobywania zawodowej wiedzy jak dorywcze i permanentne kształcenie w ramach konferencji, kursów, szkoleń, seminariów, warsztatów czy wycieczek.

W dobie powszechnego dostępu do wiedzy oczekuje się, że rezultatem edukacji ma być wszechstronnie rozwinięty człowiek, tzn. osoba należycie ukształtowana m.in. pod względem umysłowym, społeczno-moralnym, zawodowym, przystosowana do życia w warunkach szybko zmieniającej się rzeczywistości, w tym jak na przełomie XX i XXI w. – społeczeństwie wiedzy[9]. Tendencję tę zdaje się doskonale rozumieć współczesny bibliotekarz, który znacznie rozszerzył zakres posiadanych kompetencji i wpisuje się w popularny model edukacji ustawicznej (in. permanentnej, ang. *lifelong education*).

## CZASOPISMA NARZĘDZIEM EDUKACJI USTAWICZNEJ

Błyskawiczny rozwój nauki i techniki powoduje, że uzyskana w toku edukacji szkolnej wiedza szybko się dezaktualizuje, dlatego powinna być permanentnie uzupełniana i poszerzana za pomocą różnego rodzaju form podnoszenia kwalifikacji zawodowych. W indywidualnych przypadkach może się też zdarzyć, że aktualna edukacja nie spełnia oczekiwań jednostki lub została już zakończona w wyniku edukacji formalnej. Bibliotekarz, jak każdy ambitny pracownik, zastanawia się wtedy nad samodzielną formą wzbogacenia wiedzy. Stawia sobie edukacyjne cele. Tendencję kształcenia przez całe życie wspierają światowe instytucje, jak np. UNESCO, które wydało na ten temat stosowne dokumenty: *Learning to be* (Paris 1971) czy Raport z 1998 r. pod red. Jacquesa Deloresa pt. *Edukacja – jest w niej ukryty skarb*. Kształcenie ustawiczne wspiera również Unia Europejska, która przeznaczyła na ten cel Europejski Fundusz Społeczny.

Dróg oraz możliwości do zdobywania i pogłębiania wiedzy bibliotekarskiej jest wiele, począwszy od kształcenia instytucjonalnego, a skończywszy na samokształceniu. Bogumiła Warząchowska omawiając zagadnienie samokształcenia podkreśliła walor i wymóg czytania fachowej bieżącej literatury. Zdaniem badaczki nowoczesne bibliotekarstwo to intensywnie rozwijająca sie dziedzina wiedzy, która wymaga m.in. śledzenia na bieżąco literatury zawodowej. Ze względu na sporą liczbę tytułów czasopism bibliotekarskich i ogrom wiedzy w nich zawartej znaczenia nabiera specjalizacja tematyczna[10].

Pomocnym narzędziem w kształceniu ustawicznym, czyli *ciągłym odnawianiu i podnoszeniu wiedzy i kwalifikacji ogólnych i zawodowych, trwający w ciągu całego życia jednostki*[11], okazuje się być lektura fachowych czasopism. Zdaniem badaczy pedagogiki jest to przykład działania prowadzącego do samorealizacji, zindywidualizowanego tworzenia siebie[12]. Dzięki aktualizacji treści i powszechnej dostępności czasopisma dają możliwość śledzenia najnowszych trendów bibliotekarskich, upowszechniają wzorowe rozwiązania organizacyjne czy wyniki badań naukowych. Służą do formalnego, publicznego i uporządkowanego porozumiewania się praktyków z danej dziedziny i ludzi nauki.

Wachlarz prymarnych funkcji prasy (informacyjna, wychowawcza i rozrywkowa) ulega przekształceniu jeśli chodzi o prasę naukową. W przypadku tej drugiej najczęściej wymienia się zwykle cztery podstawowe: przekaz informacji (*dissemination of information*), selekcja jakościowa (*quality control*), archiwizowanie informacji (*canonical archive*) oraz przynoszenie uznania autorom (*recognition of authors*). Piotr Nowak przytacza kilkanaście szczegółowych zadań, jakie pełnią czasopisma. Wśród nich wymienia np. dokumentowanie prowadzonych badań naukowych, tworzenie platformy wymiany myśli i poglądów, edukację, patentowanie wyników badań przez ich publikację, usprawnianie gromadzenia dokumentów, dzięki działom recenzyjnym, a także integracyjne czy inspiracyjne i wiele innych[13].

Istotnym zadaniem fachowych czasopism z zakresu bibliotekarstwa jest popularyzacja zawodu oraz różnych przejawów jego aktywności. Zestaw wiedzy i umiejętności niezbędnych bibliotekarzowi jeszcze nie tak dawno był stały i określony. Sprowadzał się do wiedzy z zakresu gromadzenia, opracowania, przechowywania i udostępniania zbiorów, udzielania informacji, podstaw wiedzy z zakresu IT, obsługi baz danych czy umiejętności współpracy z innymi bibliotekami. Rewolucja technologiczna spowodowała przeniesienie tych umiejętności w świat wirtualnego kontaktu z czytelnikiem. Nowy model bibliotekarza, który w Norwegii określono mianem „bibliotekarza totalnego" (*complete librarian*) określał dwa podstawowe zakresy kompetencji: rozumienie istoty i obsługi dokumentów bibliotecznych oraz rozumienie zarządczych, instytucjonalnych i społecznych wymiarów bibliotekarstwa[14].

Ewolucję zawodu odzwierciedlała tematyka artykułów i sprawozdań z debat i wielu konferencji środowiska bibliotecznego. Wśród cenionych obecnie umiejętności wymieniano najczęściej: praktyczną i dogłębną znajomość Internetu, technologii informacyjnych, umiejętność przekazywania wiedzy, prowadzenia prezentacji, promowania kultury i literatury oraz znajomość praktycznych aspektów marketingu[15].

## PRASA BIBLIOTEKARSKA

Rosnące potrzeby bibliotek posiadające coraz bardziej zróżnicowane zasoby i grupy odbiorców przyczyniły się do powstawania nowych tytułów czasopism bibliotekarskich[16]. Dynamicznie rozwijające się po wojnie biblioteki naukowe chciały prezentować czytelnikom zachowane zabytkowe zbiory. I tak np. w 1947 r. reaktywowało się czasopismo „Pamiętniki Biblioteki Kórnickiej", zaś w 1949 r. „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich". Do grupy czasopism naukowych można zaliczyć periodyki wydawane przez Polską Akademię Nauk: w Krakowie – „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie", pod redakcją Jana Dąbrowskiego (wydawane od 1957 r., od 2000 r. jako „Roczniki Biblioteki Naukowej PAU i PAN") oraz w Gdańsku – „Libri Gadanenses" (od 1967 r.). Biblioteki szkół wyższych również czuły potrzebę wydawania własnej prasy. Biblioteka Jagiellońska od 1949 r. rozpoczęła wydawanie „Biuletynu Biblioteki Jagiellońskiej" pod redakcją Adama Bara. Wymienione grupy czasopism zawierały głównie artykuły prezentujące zasoby biblioteki, w przeciwieństwie do ogólnego charakteru czasopism wydawanych przez SBP. Ważnym pismem naukowym poświęconym teoretyczno-metodologicznym problemom księgoznawstwa, czytelnictwa, informacji o książkach były „Studia o Książce". Stanowiły kontynuację „Bibliotekoznawstwa" (1955-68), „Biblioteki" (1960-70), „Nauki o Książce" (1962-70). Redaktorem naczelnym w latach 1970-86 był Karol Głombiowski, od 1987 r. Krzysztof Migoń. Grupę pism naukowych o szerokiej tematyce i zasięgu ogólnopolskim zamyka wydawany przez Bibliotekę Narodową „Rocznik Biblioteki Narodowej" (od 1965 r.).

Liczną grupę czasopism bibliotecznych stanowią pisma wydawane przez wojewódzkie i miejskie biblioteki. Najstarszym reprezentantem tego typu czasopism jest „Notes Biblioteczny" (dawniej „Biuletyn Informacyjno-Biblioteczny"), który powstał w 1953 r. w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Krakowie. Według listy czasopism bibliotekarskich w Polsce umieszonej na portalu EBIB, obecnie aktywnych z tej grupy

jest 8 czasopism. Niektóre z nich, jak „Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski" ukazują się wyłącznie w wersji elektronicznej.

## WYDAWNICTWO SBP – STRATEGIA W EDUKACJI

Działalność wydawniczą zainicjował ZBP już w pierwszych latach swojego istnienia. W 1929 r. na dorocznym Ogólnym Zebraniu delegatów Kół ZBP powołał komisję opiniodawczą w zakresie wydawnictw z dziedziny bibliotekarstwa, która w 1935 r. zmieniła nazwę na Komisję Wydawniczą. Wieloletnim przewodniczącym Komisji był Adam Łysakowski. Działalność wydawnicza Związku w trakcie odbudowy powojennej Polski miała duże znaczenie. Ze względu na ogromne zapotrzebowanie literatury z zakresu bibliotekarstwa w strukturach ZBP już od 1950 r. istniał stały 6-osobowy Referat Wydawniczy, którego pierwszym naczelnym został Bogdan Horodyski[17]. Komisja przetrwała w strukturach SBP prze kolejne lata, obecnie (od 2009 r.) funkcjonuje jako Rada Programowa Wydawnictwa SBP, pod przewodnictwem prof. dr. hab. Dariusza Kuźminy.

Zagadnienia problematyki wydawniczej realizowanej przez SBP były stale w centrum uwagi organizacji. Miarą zainteresowania były m.in. próby ankietowania i sondaży środowiska w celu poznania opinii o wydawanych materiałach oraz organizowane narady i konferencje[18]. Wydawnictwo SBP jest wyspecjalizowaną agendą Stowarzyszenia i największym w kraju wydawnictwem literatury fachowej bibliotekarzy.

Jednym z obszarów aktywności Stowarzyszania, jak głosi opracowana i przyjęta w 2009 r. *Strategia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na lata 2010-2021*[19], są działania na rzecz edukacji bibliotekarskiej. Dotyczą one zarówno wsparcia w zdobywaniu wiedzy naukowej, czy metodycznej, za pomocą form tradycyjnych, jak i przy wsparciu sieci WWW. Przedstawiając analizę SWOT powyższej strategii, jako mocną stronę wymieniono szeroką ofertę wydawniczą, wydawanie 5 najważniejszych czasopism branżowych, w tym czasopisma elektronicznego EBIB (do 2010 r.) oraz literatury fachowej. Z edukacyjną rolą działalności SBP związany jest zwłaszcza cel strategiczny IV, tj. *Zwiększenie dostępu do różnorodnych nowoczesnych form kształcenia i doskonalenia zawodowego dla każdego bibliotekarza* . W kontekście wydawnictw ciągłych uwagę zwraca 3. cel szczegółowy: *Aktywny udział SBP we wspieraniu edukacji bibliotekarzy przez przygotowanie i rozpowszechnianie wydawnictw metodycznych i dydaktycznych (w formie drukowanej i elektronicznej)* (...)[20].

## CZASOPISMA WYDAWANE PRZEZ SBP

Jak podkreśla Danuta Konieczna w swoich wielu publikacjach dotyczących różnych aspektów kształcenia bibliotekarzy: *ogromne znaczenie szkoleniowe, badawcze i prestiżowe mają wydawane przez SBP czasopisma fachowe*[21]. Należy wymienić tu: „Przegląd Biblioteczny" (od 1927 r.), „Bibliotekarza" (od 1929 r.), „Poradnik Bibliotekarza" (od 1949 r.) i „Zagadnienia Informacji Naukowej" (od 1993 r., wydawany wspólnie z Instytutem Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW). W latach 1999-2010 również z inicjatywy SBP wydawano elektroniczny „Biuletyn EBIB".

Pierwszym pismem, na łamach którego omawiano zagadnienia związane z teorią i praktyką bibliotekarstwa był „Przegląd Biblioteczny" kwartalnik wydawany w latach 1972-2004 we współpracy z PAN-em, od 2005 r. samodzielnie przez SBP, a od 2015 r. wspólnie z Wydziałem Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW. Rozpoznawalny wśród europejskich bibliotekoznawców, informatologów, księgarzy i bibliografów. Naukową rozpoznawalność wspiera fakt, że publikacje umieszczone w piśmie cytowane są m.in. w *Library and Information Science Abstracts*.

Z uwagi na zapotrzebowanie praktycznych wykorzystań propagowanych teorii przez „Przegląd Biblioteczny" powstał „Bibliotekarz", miesięcznik wydawany we współpracy z Biblioteką Publiczną m.st. Warszawy do końca 2015 r., obecnie samodzielnie przez SBP. Fachowe czasopismo przez kilka lat po wojnie pełniło funkcję poradniczo-metodyczną, którą w następnych latach przejął „Poradnik Bibliotekarza". Od tego czasu „Bibliotekarz" jest pismem tworzonym z myślą o bibliotekarzach bibliotek publicznych i naukowych. Z uwagi na szeroką grupę docelową treści zawarte w czasopiśmie przedstawiają zarówno najnowsze trendy bibliotekarstwa w ujęciu zagadnieniowym oraz przykłady ich zastosowań w konkretnych placówkach.

Sytuacja polskiego bibliotekarstwa na przełomie lat 40. i 50. XX w. charakteryzowała się intensywnym przyrostem ilości i profilu bibliotek, przy jednoczesnym braku wykwalifikowanej kadry. Powstające dopiero szkoły bibliotekarskie nie były w stanie dać w stosunkowo szybkim czasie kwalifikacji zawodowych wszystkim pracownikom bibliotek. *Funkcję edukacyjną musiały przejąć czasopisma bibliotekarskie, a zwłaszcza „Poradnik Bibliotekarza", adresowany do pracowników bibliotek publicznych, zwłaszcza gminnych, punktów bibliotecznych, bibliotek związkowych, instytucji społecznych i młodzieżowych*[22].

Od pierwszych lat swojego istnienia „Poradnik Bibliotekarza" miał określony profil czasopisma metodyczno-instruktażowego i jednocześnie środowiskowego, poprzez otwarcie swoich łamów na publikacje tekstów pracujących bibliotekarzy. Nowe czasopismo, redagowane prze Jadwigę Filipkowską-Szemplińską przejęło na siebie obowiązek udzielania fachowych porad i pomocy w samokształceniu pracowników małych bibliotek. W pierwszym dziesięcioleciu pismo stawiało sobie za główny cel upowszechnianie zagadnień metodycznych z zakresu bibliotekarstwa, czyli de facto stanowiło realną pomoc dla licznej kadry zdobywającej szlify zawodowe bibliotekarzy.

Na jego łamach omawiano problemy związane z prowadzeniem bibliotek zakładowych, szkolnych, gminnych oraz punktów bibliotecznych. Teksty umieszczane w miesięczniku zawierały odpowiedzi na dręczące problemy dotyczące, m.in. doboru książek, promocji czytelnictwa, opracowania i udostępniania zbiorów, prawa, komputeryzacji czy zawierały scenariusze zajęć z dziećmi[23]. To co wyróżnia „Poradnik Bibliotekarza" na tle innych pism Stowarzyszenia to jego całkowicie pragmatyczny charakter, a pomagają w tym specjalne wkładki (dodatki): raz w roku ukazuje się kalendarium rocznic literackich, noblistów, słowniczek terminów komputerowych czy wytyczne IFLA. Do pisma dodawany jest m.in. „Świat Książki Dziecięcej" (od 2007 r.), ukazał się również dodatek „Biblioteka dla seniorów" (w 2009 r.). Pismo stale się rozwija i dostosowuje do potrzeb swych czytelników, czego dowodzi uruchomiona w 2008 r. strona internetowa „Poradnika" (www.poradnikbibliotekarza.pl).

Niezwykle ważna dla bibliotekarzy pracujących z dziećmi i młodzieżą jest seria wydawnicza „Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza" zainicjowana przez redakcję „Poradnika Bibliotekarza" i dyrektora Wydawnictwa SBP Janusza Nowickiego na przełomie 2001/2002 r. Oferta tematyczna serii dotyczy praktycznych zagadnień bibliotekarstwa, w tym zwłaszcza czytelnictwa i metodyki pracy z czytelnikiem. Adresatem o charakterze szkoleniowym i poradnikowym są bibliotekarze bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych. Nakłady poszczególnych tomów osiągają blisko 600 egzemplarzy. W 2017 r. ukazał się 31 numer serii pt. *Gry planszowe – kompendium nie tylko dla bibliotekarza*, autorstwa Andrzeja Januszewskiego.

Bibliotekoznawstwu bliskie są zagadnienia informatologii. Rozwój nauki o informacji w latach 70. XX w. i wzmożona aktywność Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej (CINTE), zapewne przyczyniła się do utworzenia przez SBP forum prasowego, tj. czasopisma pt. „Zagadnienia Informacji Naukowej". Naukowy półrocznik wydawany we współpracy z Instytutem Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Od momentu początku swej aktywności pismo rozpowszechniało artykuły i wyniki badań z zakresu nauki o informacji i dziedzin pokrewnych. Od 2013 r. ukazuje się pod rozszerzoną nazwą (ZIN – Studia Informacyjne) oraz w dwóch wersjach językowych. Wszystko po to, aby dotrzeć do szerokiego grona czytelników. Z uwagi również na ten fakt pismo ma charakter interdysyplinarny, jednak wspólnym mianownikiem zawsze jest nauka o informacji. Najczęściej podejmowane tematy to: powiązania informatologii z innymi dyscyplinami wiedzy, komunikacja naukowa, metadane, Web 2.0, zarządzanie informacją i jej wyszukiwanie, oraz popularne ostatnio zagadnienie architektury informacji.

Kończąc opis czasopism wydawanych przez SBP istotna jest też informacja o ich obecności na liście B wykazu czasopism punktowanych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 2016 r., na której znajduje się 30 (z 2209 tytułów) czasopism bibliotekarskich i informatologicznych. Najwyższa liczba punktów za publikację w periodyku z listy wynosi 15 punktów. Wydawane przez SBP pisma naukowe znajdują się w grupie punktowanych: „Przegląd Biblioteczny" posiada w tej chwili 9 punktów, zaś „Zagadnienia Informacji Naukowej" 8 punktów. Artykuły w tychże pismach stanowią tym samym wyznacznik poziomu i wagi prowadzonych badań, platformę efektywności pracy bibliotekoznawców i bibliotekarzy czynnych naukowo.

Ważną funkcję w historii działalności edukacyjnej Stowarzyszenia pełniło elektroniczne czasopismo fachowe dla bibliotekarzy „Biuletyn EBIB", ukazujący się od 1999 r., funkcjonujący w ramach portalu Elektronicznej Biblioteki, działającej w ramach Komisji Wydawnictw Elektronicznych SBP. Od listopada 2010 r. portal jest redagowany przez niezależne Stowarzyszenie EBIB. Przez wiele lat portal EBIB pełnił rolę serwisu informacyjnego SBP. Od 2010 r. Stowarzyszenie prowadzi ogólnopolski portal bibliotekarski (www.sbp.pl).

## EDUKACYJNA ZAWARTOŚĆ – ANALIZY

Kilkudziesięcioletnia żywotność czasopism wydawanych przez Stowarzyszenie niejednokrotnie interesowała badaczy, zwłaszcza pod względem

ich zawartości treściowej. Najstarsze z nich, czyli „Przegląd Biblioteczny" doczekał się w 2012 r. książkowo wydanej monografii, autorstwa Zbigniewa Gruszki.

Tematyka poszczególnych artykułów pisma odzwierciedla potrzeby edukacyjne polskich bibliotekarzy w kolejnych etapach rozwoju tego zawodu. Badania Z. Gruszki[24] wykazały, iż w latach 1927-1939 (58 artykułów) do najpopularniejszych zagadnień poruszanych na łamach naukowego pisma były: zagadnienia organizacyjne, historia bibliotekarzy i bibliotek, egzemplarz obowiązkowy, księgoznawstwo i teoria bibliotekoznawstwa. W tym okresie czasopisma wydawane przez Stowarzyszenie ze szczególną atencją wspomagały proces organizacji struktur bibliotecznych w kraju, czy prace nad ustawą biblioteczną. Po wojnie zakres tematyczny artykułów zamieszczonych w latach 1946-1968 (372 artykuły) znacznie się rozszerzył. Najczęściej publikowano na temat różnych aspektów bibliotekarstwa (46%), prezentowano sylwetki bibliotekarzy i bibliologów (12,9%). Ważnym narzędziem porządkującym wiedzę była bibliografia (7%). Kolejne opisywane zagadnienia to opracowanie zbiorów (5,2%), budownictwo biblioteczne (4,3%) i techniki biblioteczne (2%).

W kolejnym okresie aktywności „Przeglądu Bibliotecznego", tj. w latach 1969-1989 (470 artykułów), powtórnie najwięcej publikacji poświęconych było szeroko pojętemu bibliotekarstwu (48,9%). Zmiany technologiczne w latach 1990-2010 spowodowały narastające zapotrzebowanie na teksty dotyczące m.in. automatyzacji bibliotek, tj. 55 artykułów, w badanym przez Z. Gruszkę okresie. Nowe kompetencje zaowocowały również pojawieniem się publikacji poruszających takie tematy jak strony internetowe (6 artykułów) czy digitalizacja zbiorów (5 artykułów). Wszystkie te publikacje miały znaczny wpływ na wzbogacenie wiedzy kształcących się i czynnych zawodowo bibliotekarzy.

Dowodem zainteresowania aktualnymi potrzebami jest liczba artykułów na temat form kształcenia bibliotekarzy publikowana na łamach „Przeglądu Bibliotecznego" (patrz rys.).

O kształceniu bibliotekarzy najczęściej pisano w okresach, kiedy formalizował się zawód (1927-1939) oraz w czasie jego instytucjonalizacji, kiedy zaczęły się pojawiać nowe dziedziny bibliotekoznawstwa z informacją naukową na czele (1969-1989).

Analiza zawartości treściowej miesięcznika „Bibliotekarz" w ostatnich 10-ciu latach ukazuje

Temat kształcenia bibliotekarzy poruszany na łamach „Przeglądu Bibliotecznego"

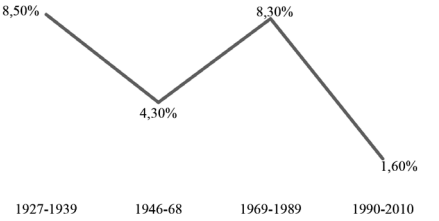


*Źródło: na podstawie Z. Gruszka, dz. cyt.*

ponowne ożywienie zainteresowania tematem. W latach 2007-2016 wśród 420 umieszczonych tam artykułów 2% dotyczyło dydaktyki.

Przeglądając ostatnie dziesięciolecie aktywności „Bibliotekarza" zwraca uwagę fakt ogromnej przewagi tematyki bibliotekarskiej w zawartości pisma (78% działu Artykuły). Szczegółowo omawiane są takie zagadnienia jak: automatyzacja bibliotek (7,1%), biblioteki zagraniczne (6,4%), zarządzanie (6,1%), biblioteki publiczne (6%), biblioteki cyfrowe (5,6%), badania (4,5%), prawo (3,3%), organizacja (2,6%), marketing (2,6%), biblioteki szkolne (2,6%), biblioteki dziecięce (2%), nowe media (2%). Dużym zainteresowaniem publikujących cieszyły się takie tematy jak: opracowanie zbiorów (5,5%), bibliografia (4%), zasoby cyfrowe (3,1%), informacja naukowa (2,6%), konkursy i eventy (2,6%) czy digitalizacja zbiorów (2,1%). Nie należy pominąć jednak dość sporej liczby artykułów o znaczeniu historycznym, opisującym dzieje danej placówki, osoby czy pisma (10% działu Artykuły). Podejmowane przez autorów tematy odzwierciedlają wieloaspektowość wymaganej wiedzy i umiejętności współczesnego bibliotekarza.

Ciekawym pomysłem redakcyjnym było umieszczanie artykułów w cykle tematyczne. Dzięki takiemu zabiegowi utrwalały i porządkowały się zawarte w nim treści np. z zakresu zarządzania (cykl Jadwigi Sadowskiej pt. *Na marginesie zarządzania...*) czy bibliografii (cykl Ewy Dombek pt. *Potyczki bibliografa, czyli bibliografia od kuchni*). Drugi cykl doczekał się książkowego wydania i ukazał się w serii „Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza" w 2015 r. Stałe i ważne w pracy bibliotekarza były również odrębne działy związane z popularyzowaniem różnych aspektów prawa (prowadzone przez m.in Rafała Golata, Bolesława Howorkę, Lucjana Bilińskiego) czy ochrona danych osobowych (Sylwii Czub-Kiełczewskiej).

Również „Poradnik Bibliotekarza" doczekał się analizy zawartości treściowej pisma. W 2006 r. dr Dariusz Grygrowski (Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW) na zlecenie ZG SBP dokonał analizy zawartości rocznika 2004[25]. Badania wykazały, iż wśród 238 tekstów dominowały materiały o charakterze sprawozdawczym, następnie ogólnoinformacyjne, instruktarzowo-metodyczne i publicystyczno-specjalistyczne, zaś najpopularniejsze tematy to praca z czytelnikiem, piśmiennictwo zawodowe oraz organizacja i zarządzanie biblioteką.

Wszystkie z czterech pism wydawanych przez Stowarzyszenie wyposażone są również w typowe gatunki prasowe jak: popularyzatorskie – działy recenzenckie, informacje – sprawozdania, aktualia czy kroniki, oraz publicystyczne – wywiady, listy i polemiki. Lektura omawianych pism uposażała bibliotekarza, tak samo dawniej, jak i obecnie w treści edukacyjne, zawarte w dwóch czasopismach naukowych, popularyzatorskie („Bibliotekarz") i szkoleniowe („Poradnik Bibliotekarza").

## BADANIA CZYTELNICTWA CZASOPISM BIBLIOTEKARSKICH

Czy bibliotekarze rzeczywiście obserwują trendy i czytają swoją prasę? Temat czytelnictwa fachowej prasy bibliotekarskiej był przedmiotem badań różnych branżowych środowisk. Jednak nie było ich zbyt wiele, a jeżeli się pojawiały to przy okazji opisu zjawiska dotyczącego szerszej grupy czytelniczej. Tak też było przy okazji badań dr Danuty Koniecznej z 1990 r., które polegały na analizie prac magisterskich Wydziału Humanistycznego i Pedagogicznego ówczesnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie, pod względem analizy cytowań czasopism. Wśród czasopism kierunkowych prenumerowanych na potrzeby bibliotekoznawstwa w latach 1981-1987 najczęściej cytowano trzy podstawowe czasopisma bibliotekarskie: „Poradnik Bibliotekarza", „Bibliotekarz" i „Przegląd Biblioteczny"[26].

W ostatniej dekadzie badania czytelnictwa przeprowadzono kilkukrotnie. Warto wspomnieć m.in. analizę z 2009 r. Aleksandry Szpunar i Mileny Krysiak, które poddały ankietyzacji bibliotekarzy województwa zachodniopomorskiego[27]. Wyniki badań nadesłanych przez 151 respondentów pracujących w różnego typu bibliotekach województwa wskazały, że największą liczbę czytelników skupia „Poradnik Bibliotekarza" (41% ankietowanych czyta go na bieżąco, 44% sporadycznie). Na trzeciej pozycji (ze stratą jednego procenta za pozycją drugą, tj. „Bibliotekarzem Zachodniopomorskim") znalazł się kolejny tytuł wydawnictwa SBP – „Bibliotekarz", którego 35% respondentów czytało na bieżąco, zaś 49% sporadycznie. Prasa bibliotekarska w wersji elektronicznej cieszyła się mniejszą popularnością od tradycyjnych czasopism (jedynie „Biuletyn EBIB czytało na bieżąco 26% badanych, a 40% sporadycznie).

Podobne wyniki uzyskał Andrzej Dudziak w badaniach ankietowych z tego samego roku[28]. Przy okazji analizy „Poradnika Bibliograficzno-Metodycznego" badacz analizował zagadnienie zainteresowania bibliotekarzy w regionie innymi fachowymi czasopismami. Okazało się, że zdecydowana większość respondentów zadeklarowała regularne czytelnictwo „Poradnika Bibliotekarza" (96%) oraz „Bibliotekarza" (55%), pozostałe tytuły cieszyły się znacznie mniejszym zainteresowaniem.

Kolejne analizy czytelnictwa przeprowadziło środowisko bibliotekoznawców Uniwersytetu Łódzkiego. W 2009 r. dr Jacek Ladorucki wspólnie z Jarosławem Jareńczykiem opublikował wyniki badania czytelnictwa bibliotekarzy Zgierza[29]. Ponad 70% badanych bibliotekarzy przeczytało powyżej 11 książek rocznie, głównie dla przyjemności, w celach informacyjnych i dla rozwoju własnych zainteresowań. Wśród czytanych czasopism prasa profesjonalna czytana była marginalnie.

Zbigniew Gruszka, autor monografii na temat „Przeglądu Bibliotecznego", przeprowadził badanie ogólnopolskie w formie ankiety dostępnej online w 2011 r. Analiza odpowiedzi zawartych w 138 kwestionariuszach wskazywała, iż najliczniejszymi odbiorcami (90% wszystkich czytających pismo) byli przedstawiciele świata nauki oraz bibliotekarze naukowi, którzy szukali w piśmie przede wszystkim informacji dotyczących informatologii oraz zastosowania i zasobów internetu[30]. Środowisko akademickie traktuje periodyk jako źródło informacji o wynikach badań naukowych, zaś środowisko zawodowe poszukuje w czasopiśmie prac o utylitarnym charakterze, w których to specjalizują się inne pisma wydawane przez SBP („Bibliotekarz" czy „Poradnik Bibliotekarza").

Kryzys bibliotekarstwa publicznego w Polsce wpłynął niekorzystnie na kondycję wydawanych przez SBP czasopism zawodowych, które z końcem XX w. odnotowały znaczny spadek prenumeraty (głównej metody rozpowszechniania) pisma[31]. Grażyna Bilska, wieloletnia publicystka „Poradnika Bibliotecznego" przyczynę mniejszego zaintereso-

waniu lekturą czasopism zawodowych upatrywała nie w (..) *ich zawartości treściowej czy mało atrakcyjnej szacie graficznej, ale w nas samych, w naszym podejściu do pracy, chęci poznawania, ciekawości zawodowej*[32].

Mimo wysokiego wskaźnika ogólnego czytelnictwa wśród pracowników bibliotek (np. badania Ladoruckiego i Jareńczyka) moda na czytanie fachowych tytułów powoli zanikała. Trapiący środowisko bibliotekarzy problem stanowił przedmiot licznych dyskusji na łamach „Poradnika Bibliotekarza"[33], „Bibliotekarza"[34] czy „Przeglądu Bibliotecznego"[35]. Postulaty mające poprawić daną sytuację dotyczyły między innymi zmniejszania roli prasy udostępnianej w formie tradycyjnej na rzecz wersji elektronicznych, jak również branżowych serwisów internetowych (w czym niektórzy zasłużeni redaktorzy pism Stowarzyszenia upatrują szansę dalszego bytu fachowych periodyków)[36]. Badania potrzeb i preferencji młodych bibliotekarzy również często stanowiły przedmiot publikowanych sugestii.

## PODSUMOWANIE

Choć rola jaką odgrywa dziś prasa wydaje się ograniczona (za sprawą m.in. tabloidyzacji mediów, rozwoju internetowych technologii komunikacyjnych) przy wzroście znaczenia roli reklamowej czy rozrywkowej, nadal wypełnia koronną i ważną społecznie misję edukacyjną.

Czasopisma bibliotekarskie wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich miały i mają ogromne znaczenie dla edukacji bibliotekarzy. Od początku swego istnienia aktywnie wspierały proces kształcenia instytucjonalnego oraz ustawicznego. Już od stulecia poza oczywistymi korzyściami płynącymi z upowszechniającej roli prasy wartością dodaną jaką uzyskują chętni do nauki bibliotekarze jest scalenie środowiska. Było to szczególnie ważne, zwłaszcza przed rozwojem internetu, kiedy fachowe czasopisma stanowiły najszybsze i często pierwsze źródło wiarygodnej naukowo wiedzy, sprawdzonych i polecanych praktyk. Dzięki dostępności czasopism w wersji elektronicznej i sprawnie działającemu portalowi sbp.pl, czy promowanego przez periodyki SBP dobrodziejstwa digitalizacji w dalszym ciągu możliwy jest stały dostęp do potrzebnych informacji.

Od początku istnienia Stowarzyszenie spełniało też rolę zaopatrzeniowca wszelkiego rodzaju podręczników, poradników czy pomocy metodycznych. Istotną rolą w kontekście edukacji połączonej z działalnością wydawniczą było inspirowanie pracowników naukowych i bibliotekarzy do podejmowania prac badawczych, opracowania syntez czy pomocy metodycznych. Pamiętać należy jednak, iż te zdolności zaspokajania potrzeb zawodowych środowiska bibliotekarzy wspiera ORGANIZACJA SPOŁECZNA, jedna z niewielu prowadząca tak aktywną działalność wydawniczą.

Wnioski podejmowane na łamach czasopism wydawanych przez Stowarzyszenie stanowiły odzwierciedlenie aktualnych potrzeb. Mimo wielu dziejowych trudności społeczno-politycznych w Polsce pisma te stanowią niezaprzeczalny wkład w powstanie, rozwój i ewolucję zawodu bibliotekarza oraz jego stałą edukację.

Katarzyna Bikowska
Biblioteka Uniwersytecka
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

### Przypisy:

1. PISAREK, W. *Wstęp do nauki o komunikowaniu*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2008, s. 9. ISBN 978-83-60501-14-6.
2. SENGE, P. M. *Piąta dyscyplina. Teoria i praktyka organizacji uczących się*. Kraków: Oficyna Ekonomiczna, 2003, s. 30. ISBN: 838859785X.
3. OKOŃ, W. *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak", 2004, s. 93. ISBN 83-89501-19-8.
4. KONIECZNA, D. *Bibliotekarz całym sercem, rozmowa z dr Danutą Konieczną*, rozm. K. Bikowska, „Bibliotekarz" 2015, nr 5, s. 18.
5. KONIECZNA, D. Udział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w kształceniu bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej – przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, *PTINT. Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej*, 2012, t. XX nr 1, s. 7.
6. *Bibliotekarstwo polskie 1925-1951 w świetle korespondencji jego twórców*, oprac. M. Dembowska. Warszawa 1995, s. 38.
7. Państwowe Pomaturalne Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy w Krośnie jest obecnie Państwowym Pomaturalnym Studium Kształcenia Animatorów Kultury w Krośnie.
8. Do liczby 10 ośrodków kształcących bibliotekarzy na poziomie wyższym podanej przez Zdzisława Gębołysia („Bibliotekarz" 4/2017) należy dodać ośrodek w Olsztynie, tj. kierunek o nazwie Informacja Naukowa i Bibliotekoznawstwo, funkcjonujący od 2014 r. w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Wydziału Humanistycznego UWM w Olsztynie. Strona internetowa: [dostęp: 22 czerwca 2017]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.uwm.edu.pl/historia/index.php/kandydat/infonaukibiblio>.

[9] KUPISIEWICZ, CZ., KUPISIEWICZ, M. *Słownik pedagogiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009, s. 40. ISBN: 9788301156350.

[10] WARZĄCHOWSKA, B. Doskonalenie zawodowe w bibliotece naukowej. W: *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* [Dokument elektroniczny] / red. naczelny Bożena Bednarek-Michalska. – Nr 8/2002 (37) wrzesień. – Czasopismo elektroniczne. – [Warszawa] : Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich KWE, 2002. – Tryb dostępu: http://www.ebib.pl/2002/37/warzachowska.php. – Tyt. z pierwszego ekranu. – ISSN 1507-7187

[11] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, T. 1. Warszawa: „Żak" 2003, s. 985-988. ISBN 83-88149-92-X (t. 1-4).

[12] HORBOWSKI, A. Człowiek dorosły w systemie edukacji kulturalnej. W: *Edukacja dorosłych. Teoria i praktyka w okresie przemian*. Lublin, 2000, s. 90; cyt za: MAJEWSKA M. Kompetencje bibliotekarza wobec zmian społecznych i edukacyjnych, *E-pedagogiczna.pl* [dostęp: 20 czerwca 2017]. Dostępny w World Wide Web: <http://e-pedagogiczna.edu.pl/upload/file/dokumenty/jarocin6.pdf>

[13] NOWAK, P. *Wybrane problemy efektywności polskich czasopism naukowych z dziedziny humanistyki*. Poznań: Motivex, 2000, s. 33. ISBN: 8387314161.

[14] AUDUNSON, R., NORDLIE, R., SPANGEN, I. C. The complete librarian – an outdated species? LIS between profession and discipline. *New Library World* 2003, vol. 104, nr 6, s. 195-202.

[15] ŚLASKA, K. Bibliotekarz doskonały – profil kandydata do pracy w bibliotekach naukowych a profil absolwenta studiów bibliotekoznawczych w Europie i USA. W: *Bibliotekarz uwolniony – deregulacja czy degradacja, IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Białystok, 12-14 czerwca 2013*, pod red. H. Brzezińskiej-Stec i J. Żochnowskiej, Białystok 2013, s. 134. ISBN: 9788374314053.

[16] OSTROWSKA, J., Rozwój czasopiśmiennictwa bibliotekarskiego w Polsce, *Poradnik Bibliotekarza* 2010, nr 2, s. 3-7.

[17] DUNIN, C. *Wydawnictwa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. 1945-1979. Katalog*. Kalisz: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Zarząd Okręgu w Kaliszu, 1979, s. 4.

[18] SUSZKO-SOBINA. I. Czasopisma bibliotekarskie przedmiotem ogólnopolskiej narady, *Poradnik Bibliotekarza*, 1968, nr 6, s. 34-35; KONIECZNA, D. Działalność wydawnicza Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, *Bibliotekarz*, 1991, nr 6, s. 4-8.

[19] *Strategia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na lata 2010-2021*, Warszawa 2009.

[20] Tamże.

[21] KONIECZNA, D. Udział Stowarzyszenia..., dz. cyt. s. 8.

[22] CHRUŚCIŃSKA, J. 60 lat „Poradnika Bibliotekarza". W: *Seria „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego"...* dz. cyt. s. 61.

[23] KEMPA, A. Z dziejów Bibliotekarza i Poradnika. W: *Co nam zostało z tych lat: 80-lecie Bibliotekarza i 50-lecie Poradnika Bibliotekarza*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2000, s. 11. ISBN: 8387629413.

[24] Przytaczane dane pochodzą z: GRUSZKA, Z., *Przegląd Biblioteczny. Monografia*, Łódź-Warszawa: Wydaw. UŁ, Wydaw. SBP, 2012, s. 58-59, 112-114, 160-161, 196-200. ISBN: 9788375257588 (UŁ), 9788361464945 (SBP).

[25] CHRUŚCIŃSKA, J., dz. cyt., s. 65.

[26] KONIECZNA, D. Rola czasopism w procesie dydaktycznym studentów. W: *Rola i funkcje bibliotek wyższych szkół pedagogicznych w Polsce*, pod red. Z. Sokół. Rzeszów: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Rzeszowie, 1992, s. 173.

[27] SZPUNAR, A. Czytelnictwo czasopism bibliotekarskich w województwie zachodniopomorskim. W: *Seria „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego". Prasa bibliotekarska: materiały z konferencji „Regionalna prasa bibliotekarska – doświadczenia i perspektywy" Szczecin 8-9 października 2009*, tom VIII, Szczecin: Wydaw. Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica, 2011, s. 73-74. ISBN 978-83-87879-83-9.

[28] DUDZIAK, A. „Poradnik Bibliograficzno-Metodyczny" 1968-2009 – doświadczenia i perspektywy. Analiza w oparciu o badania ankietowe 2009. W: *Seria „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego"*, dz. cyt., s. 38.

[29] JUREŃCZYK J., LADORUCKI J. Co czytają bibliotekarze? Na przykładzie czytelnictwa bibliotekarzy w Zgierzu, *Poradnik Bibliotekarza*, 2015, nr 11, s. 8-13.

[30] GRUSZKA, Z., dz. cyt., s. 207-232.

[31] CHRUŚCIŃSKA J. Kondycja bibliotekarskich czasopism SBP, *Poradnik Bibliotekarza*, 1999, nr 10, s. 35-36.

[32] BILSKA G. Dlaczego wśród bibliotekarzy nie ma mody na czytanie czasopism zawodowych? *Poradnik Bibliotekarza*, 2003, nr 3, s. 15.

[33] MIKOŁAJCZUK Ł. Czasopisma i literatura zawodowa w ocenie młodych bibliotekarzy, *Poradnik Bibliotekarza*, 2007, nr 2, s. 10-13; WOŁOS J. Czasopisma bibliotekarskie – duży problem, *Poradnik Bibliotekarza*, 2007, nr 2, s. 13-16.

[34] SOBIELGA J. Jeszcze w sprawie czasopism bibliotekarskich, *Bibliotekarz*, 2007, nr 5, s. 7-8.

[35] NOWAK P. Andrzej Mężyński i jego oceny czasopism. „Wreszcie" coś się dzieje!, *Przegląd Biblioteczny*, 2010, z. 1, s. 73-82; MĘŻYŃSKI A. Ocena czasopism naukowych – w odpowiedzi na opinię Piotra Nowaka, *Przegląd Biblioteczny*, 2010, z. 3, s. 333-339.

[36] WOJCIECHOWSKI, J. PESELE „Bibliotekarza", *Bibliotekarz*, 2014, s. 6.

Elżbieta Miśkiewicz

# O kondycji bibliotek i bibliotekarzy

## pracujących w małych bibliotekach publicznych

Miłośnik książek, czytelnik, znawca nowości wydawniczych i cierpliwy tropiciel smaczków literackich. Specjalista od opracowywania książek i prawidłowego ich przechowywania. Doradca czytelniczy, uważny słuchacz i psycholog. Nauczyciel, organizator zajęć, spotkań, imprez. Animator kultury i opiekun dzieci o zdolnościach mediacyjnych. Pracownik biurowy, sekretarka, plastyk, informatyk, specjalista od marketingu. Kierownik, zarządca, księgowy, kadrowiec. Dobry organizator, mówca, działacz społeczny. Osoba kreatywna i otwarta na innych ludzi, zorganizowana i samodzielna w pracy.

Kim jest współczesny bibliotekarz pracujący w małej, jednoosobowej bibliotece publicznej – w obliczu zmian jakie zachodzą w bibliotekach i zmieniającej się roli biblioteki gminnej? Wymienione cechy powyżej to próba nakreślenia obrazu takiego bibliotekarza: człowieka – orkiestry, któremu, parafrazując słowa Iwony Chmielewskiej: jest łatwiej, bo wszystko robi po swojemu i jest trudniej, bo wszystko musi robić sam.

Celowo określenia dotyczące książki umieściłam na początku tej listy, bo jestem przekonana, że tak powinno być: punktem wyjścia w pracy bibliotekarza bez względu na wielkość biblioteki w jakiej pracuje powinna być książka. Po drodze można robić masę rzeczy, ocierać się o wiele zawodów, żeby na samym końcu tych działań znowu była książka. Pytanie czy tak jest? Czy to, co oczywiste nie zostało zatracone gdzieś po drodze, przez samorządowców, autorów projektów skierowanych do bibliotek oraz przez samych bibliotekarzy, w trakcie działań mających na celu zmianę wizerunku biblioteki i roli bibliotekarza?

Od wielu lat bardzo mocno podkreśla się rolę bibliotek publicznych w małych miejscowościach jako instytucji kultury, które w małej społeczności powinny pełnić rolę centrum aktywności i integracji lokalnej uwzględniając specyfikę danej miejscowości i jej mieszkańców. Takie też było założenie Programu Rozwoju Bibliotek (PRB) – przedsięwzięcia Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności prowadzonego przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Program wystartował w 2009 r., skierowany był do bibliotek wiejskich i z małych miast, ale kampania popularyzująca założenia Programu w środowisku bibliotekarskim była tak skuteczna, że nawet te biblioteki, które bezpośrednio nie brały udziału w Programie z pewnością odczuły jasny, wyraźny przekaz, że zmiana roli bibliotek jest konieczna, nieunikniona i że to jedynie słuszna droga. Program kładł nacisk na podejmowanie przez bibliotekę nowych działań nie związanych tylko z książką i czytelnictwem, integrację z mieszkańcami i wychodzenie naprzeciw ich, niekoniecznie czytelniczym, potrzebom. Bibliotekarz, w obliczu tych zmian, miał się stać działaczem społecznym. Liderem, który nagle podźwignie dotąd uśpione lokalne społeczności. Kompetencje bibliotekarskie do pełnienia nowych ról nie były już niezbędne, a znajomość literatury? – o to już nikt nie pytał.

Dodatkowo, na bibliotekarza działacza, społecznika i organizatora zajęć wszelakich spadły nowe obowiązki z chwilą prawnego przekształcenia bibliotek w Instytucje Kultury. Dawni bibliotekarze stali się dyrektorami, którzy po zmianach nadal pozostali bibliotekarzami w placówkach jednoosobowych, natomiast spadły na nich dodatkowe obowiązki biurowe, organizacyjne i związane z zarządzaniem biblioteką, które wcześniej rozłożone były na kil-

Szkolenie komputerowe w Bibliotece w Osieku Małym.

Fot. z archiwum biblioteki

ku pracowników w Urzędach Gminy. Obowiązków do udźwignięcia dość sporo, czasu na książkę coraz mniej.

O ile zachęcanie bibliotekarzy do pracy zespołowej i wzajemnego inspirowania się – co było kluczowym punktem szkoleń Programu Rozwoju Bibliotek – sprawdza się w większych bibliotekach, gdzie zakres obowiązków można podzielić pomiędzy kilku pracowników, to w małych bibliotekach gminnych i ich filiach nie jest to możliwe do realizacji. Uczestnictwo bibliotekarzy w PRB i próba zmiany sposobu ich myślenia na temat nowej roli biblioteki nie sprawiły jeszcze, że w bibliotekach nagle zaczęło pracować więcej osób. Przekonywano nas, że największym potencjałem bibliotek i małych społeczności są ludzie. Nie wyremontowane lokale, nowy sprzęt, bo te, bez zaangażowania ludzi będą świecić pustkami. To prawda. Ale argumentowanie jednocześnie, że zatrudnianie nowych pracowników nie jest niezbędne, że to lokalni działacze społeczni, wolontariusze i mieszkańcy będą w stanie zjednoczyć się wokół biblioteki i wspólnie działać dla dobra społeczności – nie przystaje do rzeczywistości. Nie we wszystkich miejscowościach działają stowarzyszenia, które są w stanie wesprzeć działalność biblioteki. Biblioteka potrzebuje co najmniej dwóch pracowników, którzy mogą się wzajemnie wspierać i równo dzielić obowiązkami. Sympatyk biblioteki może pomóc i poklepać bibliotekarza z uznaniem po plecach, ale nie zastąpi etatowego pracownika, który musi zaplanować działania, realizować i czuwać nad całością, rozliczyć, podsumować.

Czyli postawiono przed bibliotekarzami nowe wymagania dotyczące zakresu ich działalności, ale nie dano im narzędzi do pełnienia nowych funkcji w społeczności: pracowników z kwalifikacjami animatorów kultury. Dano natomiast bibliotekarzom dużą swobodę w działaniu i w kwestii wyboru w jakim kierunku ich biblioteka będzie się rozwijać. Bibliotekarze w obliczu wszystkich tych zmian i nowych ról jakie się przed nimi stawia odnajdują się różnie.

Samodzielność w działaniu okazuje się korzystna dla tych bibliotekarzy, którzy są bardzo aktywni: chcą realizować własne pomysły, lubią się uczyć i podejmować wyzwania. Ci bibliotekarze, którzy są mocno osadzeni w swoim zawodzie umiejętnie splatają działalność kulturalno-oświatową z bibliotekarską. Ale także pracownicy bibliotek, dla których tradycyjnie pojmowany zawód bibliotekarza to nudne zajęcie, mogą znaleźć coś dla siebie w szerokim wachlarzu nowych ról jakie spadły na biblioteki gminne. Mogą realizować się w wybranej dziedzinie: od przedszkolanki, informatyka i plastyka aż po organizatora kursów rękodzieła czy osobę prowadzącą zespół ludowy i żadne z tych działań nie będzie wybiegać poza działalność statutową biblioteki.

W ten sposób bibliotekarze, chcąc sprostać nowym wymaganiom, zmieniają często charakter bibliotek w centra integracji mieszkańców, niestety traktując marginalnie książkę i czytelnictwo. Na książkę nie starcza już czasu, a opracowanie księgozbioru i praca bibliotekarza jest niemedialna, więc większość działań w tych bibliotekach nastawionych jest na wspólne spędzanie czasu, integrację i kultywowanie lokalnych tradycji. Wszystko to jest bardzo cenne dla społeczności, ale nie jest dobrze, jeśli ta nowa działalność odbywa się kosztem książki i czytelnictwa. Biblioteka po prostu przestaje być biblioteką, w myśl źle rozumianego hasła, propagowanego przez Program Rozwoju Bibliotek: „Biblioteka to nie tylko książka".

Próbując przekonać bibliotekarzy, że ich nowe role działacza, lidera, animatora będą cieszyć się ogromnym zaufaniem lokalnej społeczności – zaczęto umniejszać naszą rolę jako bibliotekarzy, czyli specjalisty od książek, który jest znawcą literatury i nowości wydawniczych, opracowuje i dba o księgozbiór, jest doradcą czytelniczym i potrafi umiejętnie i trafnie dobrać dla czytelnika książki „szyte na miarę". Zrobiono to tak skutecznie, że sami bibliotekarze uwierzyli, że „nie wypada" być zwykłym bibliotekarzem. W środowisku bibliotekarzy zaczął tworzyć się przedziwny mit, że bibliotekarz, który nie podejmuje medialnej działalności kulturalno-

-oświatowej, choćby był najbardziej kompetentny i wykształcony – „nic nie robi". Od początku istnienia Programu Rozwoju Bibliotek obserwowałam zmiany jakie zachodziły w bibliotekach. Od początku też miałam wrażenie że presja bycia lokalnym działaczem społecznym nie sprzyja rozwojowi czytelnictwa, wypiera książkę, żeby nie powiedzieć: odbiera godność zawodu bibliotekarza. Co być może dziwi: wierni czytelnicy biblioteki wcale nie oczekują od nas pełnienia nowych ról. Przychodząc do biblioteki chcą tu spotkać kompetentną „panią od książek", doradcę, specjalistę od literatury, a nie szaloną panią od wszystkiego odzianą w getry, która właśnie zamyka bibliotekę bo wybiera się na rajd rowerowy. W tym miejscu obrońcy niekonwencjonalnych działań w bibliotece natychmiast zakrzykną, że przecież wszystkie nowatorskie przedsięwzięcia są po to żeby przyciągnąć nowych użytkowników do biblioteki! Oczywiście, że tak. Tylko po pierwsze: potrzeba ludzi – rąk do pracy, żeby móc jednocześnie być pracownikiem biblioteki i sprawnym organizatorem przedsięwzięć dla społeczności. Po drugie, nie oszukujmy się, że działalność edukacyjna, oświatowa, integracyjna ma wpływ na zwiększenie liczby czytelników i wypożyczeń. Niestety, nie ma, albo ma niewielki. Po trzecie: Ta działalność nie powinna stać w sprzeczności z działalnością biblioteczną. Jedynym plusem nowatorskich działań bibliotekarzy jest to, że biblioteka jest zauważalna, słyszalna, a mieszkańcy wiedzą, gdzie ona w ogóle w ich miejscowości się znajduje. Ale to zobowiązuje: skoro już wiedzą i być może przyjdą – to biblioteka powinna mieć taką ofertę, która tych nowych użytkowników przy sobie zatrzyma – czyli propozycje kolejnych ciekawych, cyklicznych projektów, przedsięwzięć, spotkań. Ale tych nie ma kto organizować, i znów wracamy do punktu wyjścia – że samo życzenie zamienienia biblioteki w dom kultury nie wystarczy, potrzeba dodatkowych rąk do pracy bo jedna osoba nie jest w stanie pracować na rzecz całych społeczności.

Jeśli założeniem PRB było utworzenie w małych miejscowościach instytucji pełniących role domów kultury, to założenie to było dobre. Nikt chyba nie zaprzeczy, że działalność skierowana do mieszkańców: aktywizowanie i integracja lokalnej społeczności są potrzebne. Na wsiach, w małych miejscowościach brakuje działań i projektów skierowanych zwłaszcza do młodych ludzi. Brakuje liderów, którzy dysponowaliby czasem i swoim autorytetem, wiedzą oraz doświadczeniem umieliby zainspirować młodzież do wspólnego działania. Brakuje ruchów młodzieżowych, harcerstwa, klubów sportowych, zespołów. Świetlic działających nie na zasadzie miejsca oferującego tylko możliwość spotkania się, ale takich, które będą miały konkretną ofertę edukacyjnych zajęć cyklicznych skierowanych do różnych grup użytkowników.

To wszystko jest potrzebne. Ale jeden bibliotekarz nie jest w stanie wyjść naprzeciw wszystkim tym potrzebom. Dlatego w sytuacji, kiedy statystyki biją na alarm, że coraz mniej Polaków czyta, jednocześnie wymaga się od bibliotekarzy żeby zajęli się aktywizacją mieszkańców i zachęcali ich do przyjścia do biblioteki hasłem: „biblioteka to nie tylko książka" – budzi to mój głęboki sprzeciw. Proporcje między działalnością społeczną a promocją czytelnictwa powinny rozkładać się równomiernie. Kto ma o to dbać? Kto jeśli nie bibliotekarz ma kształtować potrzeby czytelnicze mieszkańców małych miejscowości?

Elżbieta Miśkiewicz
Gminna Biblioteka Publiczna w Osieku Małym

*Biblioteka w Osieku Małym w roku 2012 uczestniczyła w Programie Rozwoju Bibliotek, zrealizowała trzy projekty w ramach PRB: tygodniowy cykl warsztatów teatralnych i plastycznych dla dzieci, warsztaty dla młodzieży we współpracy z Towarzystwem Inicjatyw Twórczych „ę"; projekt z zakresu edukacji finansowej mieszkańców – we współpracy z Fundacją Wspomagania Wsi. Na stałe realizowany jest projekt „Wyprawka dla malucha", w którym rodzice nowonarodzonych dzieci z terenu Gminy Osiek Mały otrzymują książeczkę i list powitalny z biblioteki; rocznie biblioteka organizuje 4-5 spotkań z zaproszonymi autorami, które prowadzone są w formie: spotkań autorskich, warsztatów literackich i plastycznych; w Tygodniu Bibliotek prowadzony jest cykl zajęć edukacyjnych, w których uczestniczą wszystkie dzieci ze wszystkich pięciu szkół z terenu Gminy Osiek Mały; jesienne szkolenia komputerowe dla seniorów. Projekty od 2012 r. możliwe były do realizacji dzięki pomocy, pomysłowości i zaangażowaniu stażystów, także częstotliwość imprez o charakterze jednorazowym, takich jak: spotkania dla seniorów, Noc Bibliotek, zajęcia edukacyjne dla zorganizowanych grup uczniów poza Tygodniem Bibliotek – realizowane są w zależności od aktualnego stanu zatrudnienia i oferowanej pomocy ze strony zaprzyjaźnionych nauczycieli. Biblioteka posiada dwie filie, w każdej z trzech bibliotek pracuje jeden pracownik. Zbiory opracowywane są w programie Sowa 2/Marc 21, działa wypożyczalnia komputerowa.*

*Strona internetowa biblioteki:*
*www.bibliotekaosiekmaly.pl*

*Konto na FB:*
*https://www.facebook.com/bibliotekaosiekmaly/*

# Rozmowa z Elżbietą Stefańczyk

## Przewodniczącą Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

*Marzena Przybysz: Pani Elżbieto, trudno jest w kilku zdaniach zawrzeć przeszłość, ale proszę chociaż trochę przybliżyć czytelnikom „Bibliotekarza" i opowiedzieć o swoim dzieciństwie, młodości, szkole.*

Elżbieta Stefańczyk: Urodziłam się na Ziemi Sieradzkiej, w Sieradzu, mieście o bogatej historii, tradycjach patriotycznych, różnorodnym, barwnym regionalizmie. Wychowałam się w tym środowisku czerpiąc z niego to co najlepsze, najcenniejsze poprzez dom rodzinny, kontakty w rodzinie mojej mamy i taty, szkołę, drużynę harcerską. Od dzieciństwa byłam blisko książek, korzystałam z biblioteki szkolnej, biblioteki publicznej, biblioteki w Klasztorze Sióstr Urszulanek, a także z biblioteki beletrystycznej w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „Sira". Po maturze wybrałam studia bibliotekoznawcze na Uniwersytecie Warszawskim. Okres studiów był czasem niezwykle interesującym i ciekawym poprzez kontakty z wieloma interesującymi wykładowcami, tj. B. Bieńkowską, A. Niemczykową, A. Sitarską, H. Chamerską, M. Drzewieckim, A. Skrzypczakiem, A. i M. Hilchenami, L. Marszałkiem, poprzez praktyki studenckie, które pozwoliły na pierwszy kontakt z dużymi polskimi i zagranicznymi bibliotekami akademickimi – Biblioteką Sejmową, Biblioteką Jagiellońską, Biblioteką Uniwersytetu Łódzkiego czy Biblioteką Narodową w Moskwie i w Petersburgu.

Był to też czas zawierania przyjaźni z koleżankami i kolegami z mojego rocznika i innych lat Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej oraz pierwszych zadań społecznych, pełnienie funkcji starosty roku. Kontakty te przetrwały do dziś, spotykamy się, często chodzimy razem do teatrów warszawskich, organizujemy spotkania poza Warszawą, ostatnio w Kazimierzu nad Wisłą.

Do rodzinnego Sieradza jeżdżę teraz rzadziej, ale mam tam nadal wielu przyjaciół z dawnych lat, a także poprzez kontakty zawodowe, bibliotekarskie. Lubię bywać w Powiatowej Bibliotece Publicznej, uczestniczyć w ważnych jej wydarzeniach. Bardzo sobie cenię spotkania z Krystyną Brodowską, wieloletnią dyrektorką PBP, osobą zasłużoną dla komputeryzacji biblioteki i wielu placówek powiatu, województwa i kraju, Janiną Andryszczak, kolejnym dyrektorem biblioteki i Hanną Krawczyk, obecnie kierującą biblioteką, która siedzibę rozbudowała i zmodernizowała.

*M. P.: Praca w Bibliotece Narodowej to znaczący rozdział w Pani karierze zawodowej. Ile to lat? Pamięta Pani pierwszy dzień pracy w Książnicy Narodowej?*

E. S.: W Bibliotece Narodowej pracuję od lipca 1993 r. Po obronie pracy magisterskiej pracowałam w ośrodkach informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej, w tym w Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej.

Rozpoczęłam pracę w Instytucie Bibliograficznym, kierowałam Zakładem Przewodnika Bibliograficznego, Krajowym Biurem ISBN. Byłam zastępcą dr Jadwigi Sadowskiej, która kierowała Instytutem Bibliograficznym. Od jesieni 1998 r. do wiosny 2006 r. do zakresu moich obowiązków weszły sprawy gromadzenia, opracowywania i przechowywania zbiorów od 1801 r. – książki, czasopisma, dokumenty życia społecznego, zbiory wymienne, dublety. Pełniłam funkcję kierownika Działu Gromadzenia i Opracowy-

wania Zbiorów Nowszych. W maju 2006 r. dyrektor Biblioteki Narodowej Michał Jagiełło powierzył mi funkcję zastępcy dyrektora do spraw gromadzenia i opracowywania zbiorów i do zakresu moich dotychczasowych obowiązków doszła współpraca ze zbiorami specjalnymi narodowej książnicy, a następnie także z czasopismami patronackimi. Od 2012 r. jestem pełnomocnikiem dyr. BN do spraw współpracy z bibliotekami publicznymi.

Pamiętam pierwszy dzień pracy w Bibliotece Narodowej. Odbywało się spotkanie z całym zespołem kierowniczym Instytutu Bibliograficznego, podczas którego omawiano bieżące prace oraz zamierzenia na najbliższy czas. Instytutem Bibliograficznym kierowała wówczas dr hab. Jadwiga Sadowska, kierownikami poszczególnych zakładów były doświadczone osoby, odpowiedzialne za poszczególne człony bibliografii narodowej, teorię i organizację bibliografii, statystykę wydawnictw, ISSN, ISBN. Był to czas bardzo ważny dla BN i polskich bibliotek, automatyzacja poszczególnych bibliografii narodowych, poczynając od „Przewodnika Bibliograficznego", dystrybucja bibliografii narodowej na dyskietkach do polskich bibliotek, umożliwiająca tworzenie bibliograficznych baz danych i budowę zautomatyzowanych katalogów. Był to także czas spotkań ze środowiskiem bibliotekarskim, m.in. poprzez organizowanie wspólnie z SBP Ogólnopolskich Narad Bibliografów (1995, 2003, 2008), działalności edukacyjnej poprzez wydawanie serii „Prace Instytutu Bibliograficznego".

Z upływem czasu mogę powiedzieć, że miałam pracę bardzo ciekawą, inspirującą, byłam nie tylko świadkiem zmian, ale aktywnym ich uczestnikiem. Bez przesady mogę powiedzieć, że cała moja praca w BN to jest uczenie się, rozwijanie, poznawanie. Na pewno moja praca nie była statyczna, ale twórcza, wciągająca. Bardzo ją lubiłam i lubię nadal, mimo iż jest coraz bardziej wymagająca.

*M. P.: Co dla Pani było największym wyzwaniem zawodowym, najbardziej inspirującym do dalszej pracy?*

E. S.: Dwa wyzwania, po pierwsze praca w Bibliotece Narodowej, natomiast drugie to decyzja kandydowania na Przewodniczącą Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Dużym wyzwaniem zawodowym była dla mnie decyzja o podjęciu pracy w Bibliotece Narodowej. W Instytucie Bibliograficznym BN spotkałam się z osobami zaangażowanymi, kreatywnymi i życzliwymi i mimo nowych zagadnień, które wymagały poznania i rozpoznania, refleksji, a następnie działania, wspominam ten czas bardzo dobrze. Poznałam wtedy Krystynę Bańkowską-Bober, wieloletnią kierowniczkę Pracowni Statystyki Wydawnictw czy Alinę Kwiatkowską-Giedroyć, kierującą Zakładem Bibliografii Zawartości Czasopism, a także Barbarę Borucką i Krystynę Gromadzińską z Zakładu Przewodnika Bibliograficznego. Przy organizacji konferencji bibliograficznych współpracowałam m.in. z Krystyną Ramlau, kierującą Instytutem Bibliograficznym w latach wcześniejszych, Anną Żbikowską-Migoń i Martą Skalską-Zlat z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Praca w Narodowej Książnicy pozwoliła mi na podejmowanie nowych tematów bibliotekarskich, poszerzanie wiedzy i nieustannego doskonalenia swojego warsztatu oraz kontakty z bibliotekami publicznymi, naukowymi, akademickimi i pedagogicznymi oraz z bibliotekarzami tych placówek. Bardzo dobrze wspominam współpracę z Ewą Kobierską-Maciuszko, dyrektorem Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie i Marią Burchard, kierownikiem Centrum NUKAT, z Ewą Dobrzyńską-Lankosz, przewodniczącą Konferencji Dyrektorów Bibliotek Akademickich, dyrektor BG AGH, prof. Hanną Tadeusiewicz z Katedry Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego, dyrektorką Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnobrzegu Stanisławą Mazur czy dyrektorką Jadwigą Wojciechowską z Miejskiej i Powiatowej Biblioteki w Brodnicy.

Jednak pracy w BN nie mogę oddzielić od działalności w SBP, gdyż działalność w Stowarzyszeniu służy wszystkim bibliotekom, a praca w Bibliotece Narodowej to zdobywanie wiedzy i umiejętności, które służą organizacji zawodowej bibliotekarzy.

Przewodniczenie największej organizacji zawodowej bibliotekarzy to wyzwanie, które poznawałam stopniowo, starając się czerpać z doświadczeń Koleżanek i Kolegów tworzących ze mną Zarząd Główny i wszystkie struktury terenowe. Tutaj również spotkałam osoby życzliwe i wspierające mnie w całej działalności. Najwięcej zawdzięczam dr. Stanisławowi Czajce, przewodniczącemu Stowarzyszenia w latach 90. XX w. (obecnie Honorowemu Przewodniczącemu), jednocześnie dyrektorowi Biblioteki Narodowej, który swoim działaniem i przykładem oraz długimi rozmowami wprowadzał mnie w problemy organizacji, ukazując blaski i cienie tej działalności, kładąc duży nacisk na kontakty z ludźmi i bibliotekami. Jestem bardzo wdzięczna Janinie Jagielskiej, Honorowemu Członkowi SBP, Sekretarzowi Generalnemu Stowarzyszenia, na którą zawsze mogłam liczyć. W pamięci mam rozmowę z Janiną Cygańską, bardzo zasłużoną działaczką SBP, Sekretarzem Generalnym Stowarzyszenia, która spotkała się ze mną jak zaczęłam pełnić tę funkcję. Wiele zawdzięczam Jano-

wi Wołoszowi, Przewodniczącemu SBP, redaktorowi naczelnemu „Bibliotekarza", z którym jako Sekretarz Generalny w latach 2001-2005 pracowałam każdego dnia, czerpiąc z jego doświadczenia.

We wdzięcznej pamięci mam zachowanych bardzo wiele osób, wielu znaczących ludzi w wielu okręgach, oddziałach, kołach i bibliotekach, których spotkałam w Gdańsku, Brodnicy, Szczecinie, Łodzi, Olsztynie, Chrzanowie, Krakowie, Toruniu czy Poznaniu oraz w wielu innych miejscach w kraju.

*M. P.: Czy rozpoczęcie pracy w Bibliotece Narodowej było jednoczesne z podjęciem działalności w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich?*

E. S.: Prawie równocześnie, po krótkim okresie pracy zapisałam się do koła SBP i od 1994 r. rozpoczęłam działalność w Zespole do spraw Bibliografii Regionalnej ZG SBP jako przewodnicząca. Był to bardzo ciekawy okres mojej działalności, poznałam bardzo wielu bibliotekarzy i bibliografów, pasjonatów zawodu, w tym znajomości regionów, których dokumenty były gromadzone w bibliotekach. Wielu z nich stało się członkami SBP, a niektórzy aktywnie uczestniczyli w pracach Zespołu przygotowując spotkania, konferencje, publikacje. Udało się zbudować wspólne zespoły bibliografów BN i poszczególnych bibliotek.

Równocześnie mogłam bliżej poznać wielu działaczy Stowarzyszenia pracujących w ZG SBP, w Wydawnictwie oraz Biurze organizacji.

*M. P.: Jeśli Pani pozwoli, chciałabym kontynuować wątek Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Pani życiu, chyba, że chciałaby Pani przekazać czytelnikom więcej wspomnień i swych doświadczeń z pracy zawodowej...*

E. S.: Wspomnień i doświadczeń mam wiele, przybywa ich wraz z upływem lat pracy, ale pozostańmy przy Stowarzyszeniu. Zawsze starałam się by dorobek i prace Biblioteki Narodowej przenosić do odwiedzanych bibliotek, aby wzmocnić ich potencjał i rozwój. Kolejnym krokiem działalności w SBP było kandydowanie do Zarządu Głównego SBP w 2001 r. Na Przewodniczącego SBP Krajowy Zjazd Delegatów wybrał Jana Wołosza, wieloletniego wicedyrektora BN i działacza SBP oraz redaktora naczelnego „Bibliotekarza", który powierzył mi funkcję Sekretarza Generalnego SBP. Rozpoczął się bardzo aktywny czas mojej pracy w organizacji, poprzez kontakty ze strukturami SBP, spotkania i udział w najważniejszych wydarzeniach w regionach. Uczestniczyłam w organizacji wielu konferencji, warsztatów, poznałam wiele zasłużonych Koleżanek i Kolegów. Wszyscy byli otwarci na kontakty, wspólne działanie aby zaprezentować swoją działalność na forum krajowym. Do ważnych wydarzeń tego czasu należy V Forum SBP połączone z konferencją naukową „Dziś i jutro zawodu Bibliotekarza" w Nałęczowie, przekształcenie struktury SBP w związku ze zmianą struktury administracyjnej kraju i powołanie oddziałów, reaktywowanie Nagrody Naukowej SBP im. A. Łysakowskiego, zorganizowanie Konkursu Tydzień Bibliotek 2004 oraz opracowanie „Kodeksu etyki bibliotekarza i pracownika informacji", a także SBP stało się organizacją pożytku publicznego.

Krajowy Zjazd Delegatów SBP w 2005 r. był dla mnie przełomowy, zostałam wybrana przewodniczącą SBP jako pierwsza kobieta w historii organizacji. Kadencja 2005-2009 charakteryzowała się podjęciem wielu nowych tematów tj. powołano przy ZG Komisję Zarządzania i Marketingu, utworzono nową platformę internetową SBP, przystąpiono do LIBER. W 2007 r. SBP obchodziło jubileusz 90-lecia powstania, odbyło się VI Forum SBP poświęcone ustawie o bibliotekach, któremu towarzyszyła konferencja naukowa „Przyszłość bibliotek w Polsce". Od 2006 r. organizujemy Forum Młodych Bibliotekarzy. I Forum Młodych Bibliotekarzy „Zrób karierę w bibliotece" odbyło się w Zielonej Górze z inicjatywy Zarządu Okręgu we współpracy z WiMBP z udziałem ZG SBP. Wydarzenie to weszło na stałe do kalendarza ZG SBP i struktur Stowarzyszenia. Każdego roku, we wrześniu młodzi bibliotekarze spotykają się na swoich konferencjach (Wrocław, Szczecin, Kraków, Lublin, Poznań, Łódź, Olsztyn, Gorzów Wlkp., Warszawa, Opole).

Kolejne Zjazdy Delegatów SBP w 2009 r. i 2013 ponownie wybrały mnie na Przewodniczącą Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i te decyzje wpłynęły na jeszcze większą aktywność na rzecz promocji zawodu, promocji czytelnictwa oraz integracji środowiska. Od 2010 r. organizujemy konkurs „Bibliotekarz Roku", wcześniej Mistrz Promocji Czytelnictwa, a także Salon Bibliotek w ramach Targów Książki Historycznej. Wydawnictwo Stowarzyszenia uczestniczy w Warszawskich Targach Książki. Współpracujemy ze środowiskiem wydawców: Polskim Towarzystwem Wydawców Książek, Polską Izbą Książki, Stowarzyszeniem Księgarzy Polskich. Wspólnie z tymi organizacjami organizowaliśmy w 2014 r. projekt „650 lat w służbie książki". Ważnym partnerem dla rozwoju SBP stała się Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, realizująca projekt Program Rozwoju Bibliotek.

Współpraca z FRSI umożliwiła opracowanie „Strategii rozwoju SBP na lata 2010-2021" oraz uruchomienie w 2010 r. ogólnopolskiego portalu biblio-

tecznego, który poszerzył możliwości komunikacji Stowarzyszenia z bibliotekami i bibliotekarzami. Prowadziliśmy wspólnie kilka projektów dla bibliotek np. „Wizyta za jeden uśmiech – przyjedź, zobacz, działaj" czy uczestniczyliśmy w organizowanych przez FRSI kongresach prowadząc panele, a także wspieraliśmy Program Rozwoju Bibliotek.

*M. P.: Każdą z funkcji powierzonych pełniła i pełni Pani aktywnie, z oddaniem, zaangażowaniem. Dlaczego Pani została członkiem Stowarzyszenia? Jaką rolę w Pani życiu zawodowym, społecznym odegrało i odgrywa Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich?*

E. S.: Przystąpienie do SBP oprócz świadomego wyboru wynika także z mojej natury. Jestem aktywna, chętnie udzielam się społecznie, nigdy nie stałam z boku, zawsze byłam wewnątrz tego co działo się obok mnie, mojej rodziny, moich kolegów na studiach i w pracy. Dlatego SBP w moim życiu wypełniło przestrzeń otwartą, na którą czekałam i chętnie się w nią zaangażowałam. Miałam szczęście, że SBP i BN były blisko siebie i bez straty dla nich mogłam poświecić się zarówno mojej pracy zawodowej, jak i pracy na rzecz zawodu i jego rozwoju. Jestem bibliotekarzem z wykształcenia i praktyki, pracuję w Bibliotece Narodowej i zależy mi na rozwoju bibliotek i swoim własnym. Takim miejscem gdzie mogę wykorzystać doświadczenie zawodowe i wpływać poprzez działalność w Stowarzyszeniu na zmiany w polskim bibliotekarstwie jest organizacja zawodowa bibliotekarzy. Jest to działanie także w drugą stronę, aktywność w Stowarzyszeniu przyczynia się do podnoszenia kwalifikacji w zawodzie bibliotekarza. Pojawia się pytanie w jaki sposób to się dzieje. Propozycje działania w SBP są wielostronne i różnorodne. Istnieje możliwość publikowania artykułów w czasopismach naukowych „Przeglądzie Bibliotecznym" i „Zagadnieniach Informacji Naukowej" oraz w miesięcznikach „Bibliotekarz", a także „Poradnik Bibliotekarza". SBP prowadzi działalność wydawniczą we własnej oficynie, która jest największym w Polsce wydawcą literatury naukowej i fachowej w dziedzinie bibliotekarstwa i informacji naukowej. Rocznie publikujemy kilkanaście pozycji książkowych. Jesteśmy otwarci na nowych autorów i ich propozycje tytułów, szczególnie książek o charakterze poradnikowym.

*M. P.: Obecny rok jest rokiem jubileuszowym 100-lecia Stowarzyszenia. Jak Pani, z perspektywy czasu, w oparciu o swoje doświadczenie oceniłaby działalność Stowarzyszenia?*

E. S.: Działalność Stowarzyszenia jest imponująca i dorobek wielu pokoleń członków organizacji pokazuje nieprzerwaną pracę na rzecz rozwoju polskiego bibliotekarstwa i troskę o zawód bibliotekarza. Z okazji Jubileuszu przygotowaliśmy kontynuację *Kroniki Stowarzyszenia za lata 2013-2017* autorstwa Marzeny Przybysz, wraz z poprzednimi edycjami przygotowanymi przez Andrzeja Kempę i Andrzeja Jopkiewicza, co pozwala krok po kroku poznać działania i inicjatywy organizacji. Prof. UŁ dr hab. Jadwiga Konieczna wraz z zespołem przygotowała monografię o SBP, która ukazuje bogactwo i różnorodność projektów i prac prowadzonych na przestrzeni minionego wieku. Opracowana bibliografia publikacji wydawanych przez Stowarzyszenie zawiera ponad 1000 pozycji bibliograficznych. Ale czym byłaby ta działalność bez podkreślenia ludzi, którzy w niej pracowali, angażowali się aktywnie w jej trwanie mimo różnych trudności i stale myśleli o jej rozwoju mając w świadomości cele założycieli organizacji. Członkom i sympatykom oraz naszym partnerom poświęcamy przygotowany przez Andrzeja Sapiję film „Bibliotekarze. 100 lat Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich". Działalność Stowarzyszenia oceniam bardzo dobrze, przede wszystkim zawsze realizowano cele statutowe, członkowie SBP działający w Zarządzie Głównym, w zarządach okręgów i oddziałów, a szczególnie w kołach służyli swoją aktywnością bibliotekom, w których pracowali i środowisku lokalnemu i regionalnemu bibliotek, aby integrować społeczność bibliotekarską. Widzę też ewolucję SBP wynikającą nie tylko z naturalnego rozwoju Stowarzyszenia, ale również z konieczności jego dostosowywania się do otaczających warunków, np. pozyskiwania środków na działalność organizacji pozarządowych, dostrzegania konkurencji na rynku wydawniczym czasopism fachowych. Próba dostosowywania się SBP do zachodzących zmian jest procesem, nieuniknionym i trwającym. Biblioteki i bibliotekarze zmieniają się, a więc i Stowarzyszenie musi dotrzymać im kroku.

*M. P.: Z jakich prac i zrealizowanych zadań, Stowarzyszenie, jako organizacja zawodowa powinno być dumne?*

E. S.: Myślę, że jest wiele takich tematów, wymieniłabym działalność edukacyjną, w tym ofertę wydawniczą skierowaną do bibliotekarzy, aby korzystali z niej podnosząc swoje kompetencje zawodowe. Wydawnictwo SBP jest największą oficyną wydawniczą w zakresie bibliotekarstwa, wydajemy cztery czasopisma, kilkanaście tytułów książkowych w kilku seriach wydawniczych każdego roku. Organizujemy

konferencje, seminaria i warsztaty, które omawiają najistotniejsze problemy merytoryczne bibliotekarstwa, tj. działalność instrukcyjno-metodyczną bibliotek publicznych, nowe technologie w działalności bibliotecznej, architekturę i modernizację bibliotek, prawo autorskie, pracę z czytelnikiem.

Na wyróżnienie zasługuje też rozpoczęty w 2010 r. projekt „Badanie efektywności bibliotek publicznych, naukowych i pedagogicznych", realizowany w latach 2015-2017 w bibliotekach publicznych i pedagogicznych dzięki grantowi z Obserwatorium Kultury. W badaniach funkcjonalności bibliotek publicznych w 2017 r. (dane za rok 2016) uczestniczyło 2099 bibliotek, tj. 82,5% placówek w skali kraju.

Na portalu SBP jest umieszczony serwis internetowy, który jest źródłem informacji o projekcie (www.afb.sbp.pl).

*M. P.: Jak Pani widzi przyszłość polskiego bibliotekarstwa? Czy biblioteki obronią swoją pozycję wśród innych instytucji kultury?*

E. S.: Właśnie zakończył się we Wrocławiu Światowy Kongres Bibliotek i Informacji IFLA, (SBP było współorganizatorem Kongresu) który ukazał biblioteki jako prężne instytucje edukacyjne, informacyjne i kulturalne, placówki wdrażające nowoczesne technologie, pracujące zgodnie ze standardami, a bibliotekarzy jako osoby innowacyjne i kreatywne. W Kongresie uczestniczyli polscy bibliotekarze, którzy przedstawili kilkanaście wystąpień, polskie biblioteki z Wrocławia, Krakowa, Opola i Katowic, Cieszyna i Dolnego Śląska zaprosiły uczestników z całego świata do swoich siedzib i zaprezentowały swoje osiągnięcia. Kongres odbył się w dobrym momencie, aby umocnić pozycję polskich bibliotek w społeczeństwie, o których w ostatnich latach mówi się dużo, proponując jednocześnie kilka programów aby wzmocnić ich kondycję (np. nowości wydawnicze, modernizacja infrastruktury obiektów bibliotecznych). Biblioteki muszą być cały czas aktywne i promujące swoją ofertę dla czytelników, aby obronić swoją pozycję.

*M. P.: Jaka będzie przyszłość zawodu bibliotekarza, a jaka Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich?*

E. S.: Patrzę na przyszłość zawodu bibliotekarza i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z optymizmem, gdyż kondycja tego zawodu, jak i organizacji zawodowej są wzajemnie związane ze sobą. Bibliotekarze będą potrzebni w bibliotekach, ale muszą się zmieniać, dokształcać, nadążać za zmianami w otoczeniu społecznym bibliotek, zmieniającymi się potrzebami i oczekiwaniami użytkowników bibliotek. Stowarzyszenie poprzez wydawane w Wydawnictwie czasopisma i książki służy edukacji bibliotekarzy, dodatkowo poprzez prowadzone warsztaty i konferencje służy zaspokajaniu potrzeb pracowników bibliotek.

Stowarzyszenie będzie silne pracą i aktywnością swoich członków i wsparciem środowiska bibliotekarskiego.

*M. P.: Jakie ma Pani hobby?*

E. S.: Hobby, lubię czytać książki, interesuję się literaturą historyczną, od kilku lat czytam każdą książkę Elżbiety Cherezińskiej. Od wczesnych młodzieńczych lat interesowałam się historią kina, szczególnie polskiego. Również dzisiaj lubię oglądać filmy, ale najczęściej wracam do kanonu kina światowego i polskiego. Od kilku lat czytam książki także w postaci elektronicznej, słucham e-booków, chodzę na spacery.

*M. P.: Jakie są Pani plany?*

E. S.: Myślę, że czas skierować swoją aktywność w trochę inne obszary. Mam czworo wnuków: Hanię, Marcina, Łukasza i Zosię. Dwójka z nich ma już 8 lat, pozostali 5 i 4 lata. Chciałabym poświęcić im więcej czasu. Mam w planach kolejne książki do przeczytania i filmy do obejrzenia, a także wędrówki po Polsce. Przed laty podróżowaliśmy z mężem po różnych miejscowościach Polski wschodniej, chętnie bym tam ponownie wróciła. Oboje z mężem lubimy przebywać na Podlasiu, może częściej tam będziemy.

W planach tych pozostaje także miejsce dla Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

*M. P.: Bardzo dziękuję za odpowiedzi. Może chciałby Pani coś dodać, co nie padło w rozmowie, a z czym chciałaby się Pani podzielić z czytelnikami?*

E. S.: Chciałabym podziękować wszystkim bibliotekarzom i osobom, które spotkałam w czasie swojej pracy zawodowej i społecznej. Wszystkim członkom Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich życzę dalszej dobrej działalności na rzecz środowiska bibliotekarskiego.

*M. P.: Dziękuję serdecznie za czas poświęcony na rozmowę.*

*Marzena Przybysz*
Redakcja „Bibliotekarza"

# Rozmowa z Adrianną Walendziak

## kierownikiem Działu Analiz i Współpracy z Regionem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie, laureatką konkursu Bibliotekarz Roku 2016

Fot. Agnieszka Wadowska

*Marzena Przybysz: Gratulacje, zajęła Pani trzecie miejsce w ogólnopolskim konkursie Bibliotekarz Roku 2016. Współpracuje Pani z instytucjami kulturalno-oświatowymi, organizacjami pozarządowymi, które wspierają i włączają się w prowadzone akcje czytelnicze. Proszę opisać Pani dokonania na rzecz środowiska lokalnego.*

Adrianna Walendziak: Dziękuję bardzo – jest to niezmiernie miłe wyróżnienie. Szczególnie cenne, ponieważ jest wyróżnieniem w dużej mierze branżowym – przyznawanym przez bibliotekarzy dla bibliotekarza. Jest to dla mnie bardzo zaskakujące – nie spodziewałam się, że będę miała przyjemność zostać laureatką na poziomie ogólnopolskim. Jeśli chodzi o dokonania na rzecz środowiska lokalnego, to z racji pracy w dziale, którego głównym zadaniem jest współpraca z bibliotekami publicznymi z województwa, wszelkie dokonania na rzecz środowiska lokalnego wynikają właśnie z tej współpracy. Ponad 1200 bibliotekarzy przeszkolonych w WBP w Olsztynie w 2016 r. mogło przygotować nowe usługi dla mieszkańców, czy dowiedzieć się o możliwości pozyskania środków zewnętrznych, dzięki którym dofinansowali wymarzone projekty w swoich placówkach. Można powiedzieć, że beneficjentem ostatecznym wszystkich działań zespołu Działu Analiz i Współpracy z Regionem są mieszkańcy województwa warmińsko-mazurskiego – chociaż kontakt z nimi mamy tylko pośredni – poprzez współpracę z bibliotekarzami.

*M.P.: W zawodzie bibliotekarza realizuje się Pani od kilkunastu lat. Czy zawsze z Wojewódzką Biblioteką Publiczną w Olsztynie?*

A.W.: Tak – jest to moja pierwsza pełnoetatowa praca. W 2004 r. zostałam stażystką w WBP w Olsztynie, później etatowym pracownikiem.

*M.P.: Co Pani czuła, gdy przyszła Pani do biblioteki pierwszego dnia. Czy od tego momentu biblioteka zmieniła się i na ile?*

A.W.: Już od pierwszego dnia pracy wiedziałam, że pojęcie „lifelong learning" wejdzie na zawsze do mojego słownika. Był to również czas weryfikacji wiedzy wyniesionej ze studiów – bardzo teoretycznej i (z racji obranej przeze mnie specjalizacji) odległej od praktyki zawodowej, z którą miałam okazję się mierzyć potem na co dzień. Od mojego pierwszego dnia pracy w WBP w Olsztynie minie niedługo 13 lat i przez ten okres byłam świadkiem przeistaczania się tradycyjnych bibliotek publicznych w placówki multifunkcyjne, zorientowane na użytkownika i jego potrzeby. Bardzo się cieszę, że dzięki temu, że ówczesna kierownik działu instrukcyjno-metodycznego była regionalnym koordynatorem PRB i Biblioteki+ w województwie warmińsko-mazurskim, jako pracownik działu instrukcyjno-metodycznego miałam okazję towarzyszyć bibliotekom z województwa w realizacji Programu Rozwoju Bibliotek, czy Programu Biblioteka+.

*M.P.: Pod Pani kierownictwem zespół pracowników Działu Analiz i Współpracy z Regionem WBP w Olsztynie koordynował badanie SBP „Analiza funkcjonowania bibliotek", w którym wzięły udział wszystkie biblioteki publiczne regionu. Na czym polegało to badanie? Czemu ma służyć?*

A.W.: Cenimy w WBP w Olsztynie inicjatywę SBP „Analiza Funkcjonowania Bibliotek". Sam udział w badaniu jest bardzo prosty: polega na skorzystaniu z prostej aplikacji dostępnej online i wypełnieniu za jej pomocą formularza z 34 danymi dotyczącymi biblioteki. Po złożeniu danych każda biblioteka otrzymuje gotowy zestaw 29 wskaźników efektywności oraz możliwość analizy wyników w porównaniu ze wskaźnikami z innych placówek biorących udział w badaniu – podobnymi pod względem zakresu działania i populacji środowiska. Sama aplikacja jest przyjazna dla użytkowników, a większość danych niezbędnych do badania jest identyczna lub bardzo podobna do tych, które zbierane są corocznie w ramach ustawowego obowiązku sprawozdawczego bibliotek na potrzeby Głównego Urzędu Statystycznego. Jest to narzędzie, które ułatwia ekonomiczne i nowoczesne zarządzanie biblioteką, ponieważ zestaw wskaźników, które otrzymuje każda uczestnicząca w projekcie biblioteka, to gotowa analiza nakładów na placówkę i wyników jej działań. Pozwala na spojrzenie na instytucję z nowej perspektywy, alokację zasobów i bardziej efektywne wykorzystanie jej potencjału. Mam to szczęście, że w Dziale Analiz i Współpracy z Regionem pracuje Joanna Burska – członek ogólnopolskiego zespołu koordynującego projekt. Dzięki temu o inicjatywie SBP nasza biblioteka wiedziała już na etapie jej budowania i znała korzyści płynące z przystąpienia do niej.

*M.P.: Jest Pani jednym z dwóch wojewódzkich koordynatorów Dyskusyjnych Klubów Książki. Na czym polega ta działalność?*

A.W.: Razem z Olgą Lipnicką, jako koordynatorką regionalnego projektu DKK prowadzimy ewidencję Dyskusyjnych Klubów Książki, wspieramy działalność klubów na terenie województwa, m.in. dostarczając im książki na spotkania, organizując spotkania autorskie, wykłady o literaturze, szkolenia. Staramy się również promować projekt w mediach i w środowisku bibliotekarzy, którzy dotychczas nie uczestniczyli w działaniach projektu. Każdym klubem opiekuje się przynajmniej jeden moderator – w przeważającej większości – bibliotekarz. Ponieważ działalność klubów zależy w bardzo dużym stopniu od ich moderatorów, od 2009 r. organizujemy Wojewódzkie Zloty Moderatorów. Jest to forma podziękowania ze strony WBP w Olsztynie moderatorom za aktywność oraz jednocześnie pomoc w systematycznym doszkalaniu się. Zloty są również miejscem integracji naszego środowiska oraz szansą na poznanie wyjątkowych ludzi – dziennikarzy, pisarzy, krytyków literackich.

*M.P.: W 2016 r. zrealizowała Pani projekt szkoleniowy „Pasja: Biblioteka". Co było jego celem i czego dotyczył?*

A.W.: Projekt był dofinansowany z Programu dotacyjnego Instytutu Książki „Szkolenia dla bibliotekarzy 2016". Jego celem było podniesienie kompetencji ponad 400 pracowników bibliotek z województwa warmińsko-mazurskiego w trakcie 21 szkoleń (w tym podczas 3 webinariów). Szkolenia dotyczyły rozwoju kompetencji w zakresie motywacji oraz organizacji czasu pracy dla pracowników i kadry zarządzającej, budowania efektywnego zespołu, pozyskiwania wolontariuszy, partycypacji mieszkańców w działaniach bibliotek, nowych usług w bibliotece dla odbiorców z różnych grup wiekowych, programowania oraz zarządzania zespołem. Trenerami byli praktycy-bibliotekarze z różnych stron Polski, a także specjaliści w swoich dziedzinach, którzy dzielili się z nami doświadczeniem. W ramach projektu odbyły się również 3 webinaria oraz wizyta studyjna do Miejskiej Biblioteki w Świeciu, filii bibliotecznych WiMBP w Gdańsku, Sopoteki i Stacji Kultura.

*M.P.: Jak pozyskać wolontariuszy do działań w bibliotekach?*

A.W.: Nie wydaje mi się, żeby istniała jedna recepta na pozyskanie wolontariuszy. Przecież w każdym środowisku może się sprawdzić inny scenariusz. W niektórych bibliotekach wolontariuszami zostają członkowie DKK, w innych – miłośnicy podróży, hobbyści, którzy chcą się dzielić swoimi pasjami. Jeśli biblioteka jest naprawdę otwarta na potrzeby mieszkańców – potencjalni wolontariusze łatwiej znajdą do niej drogę, ponieważ będą w niej mogli realizować także swoje pomysły. A zbieżność celów biblioteki i wolontariuszy to pierwszy krok do sukcesu.

*M.P.: Jak można wykorzystać nowe technologie do pracy w bibliotece?*

A.W.: Nowe technologie traktuję jako narzędzie a nie cel sam w sobie. Mają przede wszystkim po-

magać ludziom w pracy i nauce. Wiele bibliotek publicznych jest świetnie przygotowanych do tego, aby pełnić rolę placówek edukacyjnych w zakresie korzystania z IT – mają zaplecze techniczne i pracują w nich bibliotekarze, którzy znają i wykorzystują nowe technologie w pracy. To w takich bibliotekach nasi użytkownicy, którzy potrzebują pomocy w posługiwaniu się sprzętem komputerowym, smartfonami, czy tabletami mogą tę pomoc znaleźć. Biblioteki powinny być naturalnym miejscem kojarzącym się mieszkańcom z rozwiązaniem każdego podstawowego problemu związanego z IT.

*M.P.: Czego dotyczył międzynarodowy projekt edukacyjny „Z Danii do Polski – transfer wiedzy i doświadczeń zawodowych"?*

A.W.: Zorganizowaliśmy cykl szkoleń podnoszących kompetencje zawodowe oraz umiejętności interpersonalne 30 bibliotekarzy. Cykl obejmował warsztaty w Polsce poświęcone głównie rozwojowi umiejętności interpersonalnych oraz warsztaty w bibliotekach na Bornholmie, przygotowane przez duńskiego partnera, obejmujące tematykę z zakresu nowoczesnych usług bibliotecznych w Danii. Na podstawie zdobytej wiedzy i doświadczeń nasi bibliotekarze opracowali koncepcje nowych usług, które posłużyły do stworzenia Katalogu nowych usług do wdrażania w publicznych bibliotekach gminnych – czyli zbioru inspiracji, które mogą być realizowane w niemal każdej bibliotece publicznej.

*M.P.: Była Pani współorganizatorką VIII Forum Młodych Bibliotekarzy w Olsztynie w 2013 r. Co Panią wówczas inspirowało do pracy przy Forum. Co z tamtych działań utkwiło Pani w pamięci, co dało najwięcej satysfakcji?*

A.W.: Nie mam wątpliwości: atmosfera współpracy z koleżankami i kolegami z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie oraz Biblioteki Uniwersyteckiej UWM! Było to nasze pierwsze wspólne przedsięwzięcie i oprócz doświadczeń organizacyjnych dostarczyło również wielu przyjemnych momentów, zadowolenia a przede wszystkim wiedzy o pracy naszych instytucji.

*M.P.: Co łączy bibliotekarzy? A co jest punktem spornym w dyskusjach zawodowych?*

A.W.: Wydaje mi się, że łączy nas chęć pracy na rzecz dobra mieszkańców, duma z wykonywanego zawodu i oczywiście miłość do książek. A punktem spornym jest chyba wizja przyszłości bibliotek – od katastroficznej po naiwnie optymistyczną. Ale kto powiedział, że bibliotekarze muszą się ze sobą we wszystkim zgadzać stuprocentowo? Przecież różnice poglądów służą również rozwojowi.

*M.P.: Jaką rolę pełnią biblioteki w małych społecznościach, jak np. gminy?*

A.W.: W małych społecznościach biblioteki pełnią role centrów społecznych, które przyczyniają się do umacniania lokalnych społeczności – m.in. poprzez realizowanie aktywności angażujących różnorodne grupy wiekowe. Pełnią rolę ośrodków edukacji nieformalnej – to tutaj mieszkańcy mają okazję zetknąć się z nowymi technologiami, podszkolić język obcy, czy nauczyć się nowej techniki malarskiej. Oczywiście pełnią rolę promotora czytelnictwa i kultury. I trzeba też zaznaczyć, że niekiedy są to jedyne miejsca w danej gminie, gdzie mieszkańcy mogą się spotkać w godnych i bezpiecznych warunkach.

*M.P.: Jest Pani członkiem SBP, jak zmienia się Stowarzyszenie? Proszę opowiedzieć o tej działalności. Jaką rolę odgrywa w Pani działaniu zawodowym doświadczenie wyniesione z pracy społecznej w Stowarzyszeniu?*

A.W.: Jestem członkiem SBP od 2010 r. – czyli stosunkowo niedługo, patrząc na 100-letnią historię Stowarzyszenia. W latach 2013-2017 pełniłam funkcję sekretarza Zarządu Oddziału w Olsztynie, w obecnej kadencji jestem sekretarzem w olsztyńskim kole SBP oraz członkiem Zarządu Warmińsko-Mazurskiego Okręgu. Widzę, jak różni się praca na poszczególnych szczeblach Stowarzyszenia: od typowych prac organizacyjnych i integrujących środowisko, poprzez prowadzenie dokumentacji po działania strategiczne na szczeblu wojewódzkim. Cieszę się, że członkami są bibliotekarze z różnych typów bibliotek – dzięki temu mam możliwość poznania specyfiki ich pracy, szerszego rozumienia wyzwań stojących przed bibliotekarstwem XXI w. – co oczywiście przekłada się na pracę zawodową.

*M.P.: Co w bibliotekarstwie jest najważniejsze?*

A.W.: Dla każdego może być ważna inna kwestia: obsługa użytkownika, ochrona dziedzictwa kulturowego dla potomnych, funkcjonowanie z duchem czasu, biblioteka jako trzecie miejsce itp. Mogę powiedzieć, co w bibliotekarstwie jest

najważniejsze dla mnie (choć pewnie zabrzmi to banalnie): możliwość pomocy innym ludziom – w różnych formach: przez zbiory, szkolenia, czy stworzenie przestrzeni do realizacji marzeń.

*M.P.: Pani plany?*

A.W.: Dalsza praca dla i z bibliotekarzami. Takie nagrody działają bardzo motywująco! Jeszcze w 2017 r. ruszamy z realizacją dwóch projektów dofinansowanych z MKiDN w ramach programu „Partnerstwo dla książki": „literaTURA" (cykl konferencji literackich nt. literatury z różnych stron świata) oraz „Linie papilarne opowieści" we współpracy z Mariuszem Sieniewiczem, podczas którego będziemy poszukiwać lokalnych talentów literackich.

*M.P.: O czym, czy o kim chciałaby Pani powiedzieć? Coś dodać?*

A.W.: Chciałabym podziękować Zespołowi Działu Analiz i Współpracy z Regionem: Joannie Burskiej, Joannie Cieślińskiej, Joannie Kaska i Oldze Lipnickiej – to dzięki wspólnej pracy udało się zrealizować tak wiele działań w 2016 r. – ta nagroda jest wyróżnieniem dla całego Zespołu. Dziękuję Dyrekcji WBP za stawianie przed nami ambitnych wyzwań, wsparcie w codziennej pracy i nominację do nagrody a Zarządowi Warmińsko-Mazurskiego Okręgu SBP za przyznanie nagrody wojewódzkiego Bibliotekarza Roku 2016. I oczywiście dziękuję wszystkim osobom, które na mnie głosowały w internecie i w głosowaniach zarządów okręgów: dziękuję!

*M.P.: Dziękuję bardzo za rozmowę, życzę wielu sukcesów oraz realizacji planów.*

*Marzena Przybysz*
Redakcja „Bibliotekarza"

## ▸▸▸ W KILKU SŁOWACH

### ZAPROSILI NAS

- Biblioteka Śląska w Katowicach na wystawę „Wielki Świat" Dawida Kaszy (4-30.09.) i sympozjum „Kolekcje bez granic. Zasoby bibliotekarskie nt. (Górnego) Śląska oraz innych regionów kulturowych w Niemczech oraz Europie Środkowo-Wschodniej" (12-14.09.) oraz na spotkanie z Maciejem Pinkwartem i promocję jego książki *Zakopane Henryka Sienkiewicza* (20.09.)
- Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego na wernisaż wystawy „Farmacja na Uniwersytecie" (07.09.)
- Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda na inauguracyjne posiedzenie Komitetu Narodowych Obchodów Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej (11.09.)
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie na spotkanie z Moniką Śliwińską, autorką książki *Wyspiański. Dopóki starczy życia* (13.09.)
- Krośnieńska Biblioteka Publiczna na obchody Jubileuszu 70-lecia Biblioteki Publicznej w Krośnie (14.09.)
- Oddział SBP w Łomży na konferencję „Bibliotekarz wczoraj i dziś" z okazji 100. rocznicy powstania SBP, która odbędzie się w Bibliotece Gminy Łomża z siedzibą w Podgórzu (20.09.)
- Biblioteka Centrum Kultury w Piekoszowie na uroczystość 70-lecia istnienia i działalności piekoszowskiej biblioteki (21.09.)
- Sądecka Biblioteka Publiczna im. J. Szujskiego w Nowym Sączu na spotkanie autorskie z Pawłem Zuchniewiczem (20.09.), na wernisaż wystawy „Artystycznie" Małgorzaty Kossakowskiej i Wandy Zaremby (21.09.)
- Książnica Płocka im. W. Broniewskiego na Jubileusz 80-lecia Biblioteki (22.09.)
- Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu na Jubileusz 70-lecia MBP (26.09.)
- Konferencja Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich na doroczny zjazd, który odbędzie się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie (26-27.09.)
- Katedra Informatologii i Bibliologii UŁ, Oddział SBP w Łodzi na Ogólnopolską konferencję naukową „Biblioteka wczoraj i... jutro" w setną rocznicę powstania SBP (27.09.)
- Państwowy Instytut Wydawniczy na promocję książki *Budowniczy ruin* Herberta Rosendorfera (27.09)
- Biblioteka Galeria Książki w Oświęcimiu na Święto Książki Dziecięcej (27-29.09.) oraz wręczenie Statuetki Koziołka Matołka (29.09.)
- Przemyska Biblioteka Publiczna im. I. Krasickiego oraz SBP Oddział w Przemyślu na Jubileusz 70. Rocznicy powstania i działalności biblioteki oraz SBP w regionie przemyskim (28.09.) oraz na konferencję „Biblioteka miejscem rozwijania tożsamości regionalnej" (29.09.)
- Zarząd Okręgu Pomorskiego SBP, Zarząd Oddziału Słupskiego SBP, Koło Bibliotek Naukowych i Fachowych SBP przy Akademii Pomorskiej w Słupsku, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Słupsku, Biblioteka Uczelniana Akademii Pomorskiej w Słupsku na IV Ogólnopolską Konferencję Naukową „Ekologia informacji a zasoby informacyjne w bibliotekach i cyberprzestrzeni – w stulecie powstania SBP" (29.09)

Agnieszka Duk-Drąg

# 60-lecie Biblioteki Głównej Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie

## TROCHĘ HISTORII

Biblioteka Główna Wojskowej Akademii Technicznej (BG WAT) powstała w 1951 r. W pierwszym okresie istnienia zbiory biblioteczne znajdowały się w różnych pomieszczeniach: w Klubie WAT, w pomieszczeniach kasyna i w piwnicach Wojskowej Administracji Koszar. Budynek biblioteki wybudowany został w 1957 r. i znajduje się w gminnej ewidencji zabytków m.st. Warszawy. I właśnie ta data, w której biblioteka uzyskała swoją siedzibę, jest przyczynkiem do obchodów okrągłej rocznicy 60-lecia.

Od chwili utworzenia biblioteka stanowi ważny element struktury uczelni, wywierający duży wpływ na poziom działalności dydaktycznej i naukowej. Początkowo ze zbiorów korzystali podchorążowie i pracownicy WAT. W latach 1996-2004 Wojskowa Akademia Techniczna przekształca się w uczelnię wojskowo-cywilną. W 1997 r. uruchomione zostały studia cywilne zaoczne, a 2002 r. to początek studiów dziennych. Następuje zmiana charakteru pracy wojskowej kadry naukowo-dydaktycznej, z wojskowego na cywilno-wojskowy. W chwili obecnej Wojskowa Akademia Techniczna jest państwową, politechniczną szkołą wyższą. W jej ofercie dydaktycznej znajdują się studia magisterskie, inżynierskie, licencjackie, podyplomowe i doktoranckie, a także kursy dokształcające i językowe. Akademia prowadzi studia I stopnia (inżynierskie/licencjackie), II stopnia (magister, magister inżynier) i III stopnia (doktoranckie) w ponad pięćdziesięciu specjalnościach.

Wprowadzone zmiany miały odzwierciedlenie w organizacji pracy biblioteki, w związku z całkowitą zmianą czytelnika i jego oczekiwań.

Początkowo czytelnicy korzystali z katalogów kartkowych, które prowadzone były do 2004 r. i można je zobaczyć w sali katalogowej. Zamówienie składano na ręcznie wypisywanych rewersach, które następnie realizowano w Wypożyczalni. Rewersy przekazywane były do magazynu bibliotecznego, gdzie bibliotekarze po przygotowaniu książek odsyłali je do wypożyczalni windami towarowymi. Ta ścieżka nie zmieniła się do dzisiaj, tylko windy są nowszej generacji a wszyscy użytkownicy rejestrują swoje zamówienia online. W 2016 r. bibliotekę odwiedziło 36 130 użytkowników.

Wolny dostęp do zbiorów możliwy był tylko w czytelniach. Początkowo czytelnicy mieli do dyspozycji trzy czytelnie: Główną, Czasopism i Naukową. Przy Czytelni Naukowej powstał Ośrodek Informacji Naukowej, który dzisiaj organizuje liczne szkolenia i pomoc w poruszaniu się po e-źródłach, tworzeniu bibliografii i analizie cytowań uwzględniając liczbę cytowań, Indeks Hirscha, IF w bazach Web of Science, Scopus oraz Journal Citation Reports. Większą część zasobu bibliotecznego stanowią pełnotekstowe i abstraktowe bazy danych, książki i czasopisma elektroniczne, słowniki i encyklopedie dziedzinowe, które dostępne są w wersji elektronicznej dla

Gmach BG WAT
Fot. z archiwum biblioteki

użytkowników posiadających aktywne konto biblioteczne z możliwością zdalnego korzystania. Obsługa konta czytelniczego, systemu płatności, zamawiania kopii z materiałów bibliotecznych, kontaktu z biblioteką są dostępne również w systemie zdalnym.

W odpowiedzi na zapotrzebowania użytkowników Czytelnia Główna przekształciła się w Czytelnię Techniczną, która obecnie udostępnia 7256 wol. Do dyspozycji czytelników są dwie kabiny nauki indywidualnej, z których w roku akademickim korzysta ok. 200 użytkowników. Czytelnia Społeczno-Ekonomiczna posiada 4603 wol. również w wolnym dostępie. Agendy nie tylko służą pomocą przy doborze literatury, ale pełnią także rolę Wypożyczalni Krótkoterminowej.

Czytelnia Czasopism liczy 17 873 wol., z czego dla czytelników w wolnym dostępie jest ponad 200 tytułów. Wszystkie czytelnie w 2016 r. odwiedziło 4664 użytkowników.

Przez wszystkie lata swojego istnienia biblioteka gromadziła, opracowywała i udostępniała swoje zbiory idąc z duchem czasu i dostosowując procesy biblioteczne do potrzeb i możliwości technologicznych.

Gromadzenie – od zamówienia i przywiezienia książek z księgarni osobiście przez pracownika biblioteki do zamówień online i przywiezienia paczek przez kuriera. W 2016 r. zakupiono 1257 tyt. do zbiorów akademickich i 191 do zbiorów beletrystycznych. Stan zbiorów biblioteki na koniec 2016 r. to 343,6 tys. wol. Opracowanie – od ręcznego wpisywania zakupionych egzemplarzy do inwentarzy i wypisywania kart katalogowych na maszynie do katalogu online i współkatalogowania w NUKACIE, centralnym katalogu zbiorów polskich bibliotek naukowych.

Udostępnianie – od rewersu wypisywanego ręcznie do rejestracji zamówień poprzez sieć komputerową (we wcześniejszych latach SOWA, obecnie ALEPH). Za pośrednictwem trzech Wypożyczalni – Akademickiej, Beletrystycznej i Międzybibliotecznej.

W 2014 r. czytelnicy otrzymali możliwość szybkiego zwrotu książek, za pośrednictwem wrzutni, co przy 50 tys. wypożyczeń w 2016 r. bardzo usprawniło system rozliczeń z biblioteką.

W celu ochrony, a także ułatwienia dostępu do zbiorów bibliotecznych i różnorodnych źródeł informacji w 2014 r. zastosowano technologię RFID, która pozwala na efektywniejsze śledzenia

materiałów w całej bibliotece, a także ułatwia i usprawnia pracę bibliotekarzy.

Zmieniała się praca biblioteczna, ale także i niektóre pomieszczenia w bibliotece, m.in. obecna sala do nauki i odpoczynku przez wiele lat mieściła księgarnię, a w latach 2003-2009 cieszącą się dużą popularnością czytelnię internetową.

## WSPÓŁCZEŚNIE

Do chwili remontu liczba osób korzystających w ciągu roku z usług oferowanych w budynku biblioteki (studenci i pracownicy WAT, inne osoby korzystające z wypożyczalni akademickiej i beletrystycznej oraz ogólnodostępnych czytelni) szacowana była na ok. 10-12 tys. rocznie, co przekłada się na ok. 80 tys. odwiedzin w budynku biblioteki.

Po ponad pięćdziesięciu latach użytkowania, budynek biblioteki wymagał gruntownego remontu i dostosowania do standardów XXI w. W kwietniu 2009 r. budynek został opuszczony i rozpoczęły się prace remontowe, które trwały do lipca 2013 r. 21 października 2010 r. władze Uczelni podpisały z przedstawicielami Samorządu województwa mazowieckiego umowę o dofinansowaniu projektu: „Modernizacja budynku Biblioteki Głównej Wojskowej Akademii Technicznej poprzez przebudowę oraz dodanie nowych funkcjonalności", który był współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007-2013. Zadanie realizowane było w ramach działania 7.2 „Infrastruktura służąca edukacji". Zmodernizowanie Biblioteki Głównej WAT i przekształcenie jej w nowoczesne, świetnie wyposażone centrum biblioteczno-informacyjne, pozwoliło na podejmowanie najbardziej ambitnych zadań w obszarze edukacji i kształcenia na wszystkich poziomach, a także umożliwiło prowadzenie prac badawczych w warunkach społeczeństwa informacyjnego. Łączna wartość projektu: 11,7 mln zł, dofinansowanie UE: 7,8 mln zł, realizacja: kwiecień 2009 – wrzesień 2013 r.

Budynek został dostosowany do użytku przez osoby niepełnosprawne. Poszerzono wejścia oraz zlokalizowano pochylnię niwelującą różnicę pięciu stopni. Zastosowano dźwig osobowy obsługujący wszystkie kondygnacje, dostępny z poziomu niskiego parteru, powiększano i wydzielano toalety dla osób niepełnosprawnych, poszerzono wejścia do pomieszczeń ogólnodostępnych do wymogów normatywnych.

Na poziomie niskiego parteru, zlokalizowane są: sale szkoleniowe do nauki indywidualnej i sale konferencyjne na łączną liczbę ok. 70 osób z możliwością podziału na dwie mniejsze sale z niezależnymi wejściami, w których odbywają się konferencje krajowe i międzynarodowe, szkolenia i seminaria oraz targi pracy dla społeczności akademickiej WAT.

W zmodernizowanych pomieszczeniach biblioteki zostały zrealizowane założenia mające na celu ochronę zbiorów i pomieszczeń bibliotecznych przed kradzieżą i pożarem. Zainstalowano systemy sygnalizacji włamania i napadu, pożaru oraz system monitoringu. Portiernię połączono z centrum ochrony, windy towarowe z poziomów dostępnych dla czytelników zabezpieczono kluczem elektronicznym. Wszystkie te systemy mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa funkcjonowania biblioteki i wszystkich jej użytkowników.

Biblioteka Główna WAT stara się zapewnić optymalne warunki przechowywania swoich kolekcji. Magazyny biblioteczne umiejscowione na najniższym poziomie posiadają system wentylacyjny, który sprawia, że wahania temperatur i wilgotność są najmniej odczuwalne dla zbiorów. Zostały zainstalowane regały przesuwne, które nie tylko zapewniają maksymalne wykorzystanie przestrzeni, ale w istotny sposób ograniczyły dostęp światła słonecznego do półek, co z kolei ma wielkie znaczenie, jeśli chodzi o ochronę zbiorów. Regały uruchamiane są poprzez panel sterujący znajdujący się na ścianie frontowej, segmenty przesuwają się równocześnie po kilka lub wszystkie w sposób cichy i płynny, co uniemożliwia przesuwanie się książek podczas ruchu. Łączna liczba półek użytkowych w Magazynie bibliotecznym wynosi 2832,2 mb.

Po trwającym trzy lata remoncie charakterystyczna sylwetka budynku oraz detale architektoniczne z lat 50. XX w. pozostały niezmienione. Biblioteka została częściowo przebudowana i zmodernizowana. Zlikwidowane zostały bariery architektoniczne dla osób niepełnosprawnych, dostosowano budynek do obowiązujących przepisów, wykonano okablowanie do sieci internetowej. Przy pomieszczeniach do nauki i salach konferencyjnych zlokalizowano windę osobową. W tak nowoczesnym i odmienionym budynku biblioteki otworzyły się nowe możliwości do działalności szkoleniowej i edukacyjnej.

W marcu 2016 r. w bibliotece uruchomiono Pracownię Digitalizacji, która realizuje zadania związane z zabezpieczeniem oraz przygo-

towaniem zbiorów zgromadzonych przez Bibliotekę Główną WAT w postaci plików pdf dostępnych online.

Procesom digitalizacji poddawane są w pierwszej kolejności skrypty, rozprawy doktorskie oraz habilitacyjne wydane przez Wojskową Akademię Techniczną. Docelowo planowane jest udostępnianie tych zbiorów w wersji elektronicznej wszystkim posiadającym aktywne konto biblioteczne użytkownikom biblioteki.

Biblioteka Główna w ramach projektów ułatwiających dostęp do zbiorów realizuje projekt Baza Wiedzy Wojskowej Akademii Technicznej (oprogramowanie Omega Psir), która ma na celu gromadzenie i udostępnianie informacji o dorobku naukowym pracowników, udostępnianie informacji na temat prac, kierunków rozwoju naukowego, udostępnianie możliwości pobierania w prosty sposób raportów, informacji dotyczących badań naukowych i publikacji pracowników Wojskowej Akademii Technicznej. Baza zawiera obecnie 2422 jednostki bibliograficzne – wydawnictwa zwarte, materiały konferencyjne, rozprawy doktorskie i artykuły z czasopism.

Biblioteka realizuje swoje zadania także w ramach Konsorcjum BazTech. Jest jednym z inicjatorów i wieloletnim twórcą bibliograficzno-abstraktowej bazy danych rejestrującej od 1998 r. artykuły z 654 polskich czasopism z zakresu nauk technicznych, ścisłych i ochrony środowiska. BazTech wspomaga proces dydaktyczny Wojskowej Akademii Technicznej, ułatwia dostęp do zasobów bibliotecznych, rozwija się w kierunku pełnotekstowej bazy cytowań. W 2016 r. pracownicy biblioteki opracowali i wprowadzili do bazy 1350 nowych rekordów.

Biblioteka Główna WAT realizuje coraz szerszą działalność kulturalną i edukacyjną, która ma na celu nie tylko zintegrowanie środowiska akademickiego, ale także środowiska lokalnego. Cyklicznie organizowane są ogólnodostępne wystawy fotograficzne, malarskie, koncerty okolicznościowe, wieczorki literackie, a także szkolenia dla studentów i pracowników. Bardzo udaną inicjatywą okazały się akcje charytatywne, m.in. akcja zbierania misiów oraz misiowych książeczek dla dzieci ze Szpitala Pediatrycznego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego czy świąteczna zbiórka na Schronisko dla zwierząt w Korabiewicach.

W październiku 2016 r. w odpowiedzi na oczekiwania użytkowników pojawił się pierwszy numer „Informatora Biblioteki Głównej WAT" – miesięcznika w formie papierowej i online. Informator skierowany jest przede wszystkim do pracowników oraz studentów Wojskowej Akademii Technicznej. Ma w swoim założeniu przybliżyć działalność biblioteki i informować o szkoleniach, wystawach, bazach i nowościach oraz wydarzeniach organizowanych w bibliotece.

Głównym celem wszystkich zmian przeprowadzonych w Bibliotece Głównej WAT była chęć stworzenia centrum intelektualnego życia jej użytkowników. Znacząca poprawa warunków lokalowych oraz unowocześnienie infrastruktury spowodowały nowe możliwości rozwoju. Studenci, doktoranci, pracownicy naukowi oraz okoliczni mieszkańcy mają dostęp do nowoczesnej, dobrze wyposażonej biblioteki, która pozwala uczynić proces edukacji i kształcenia bardziej efektywnym, ciekawym i opartym o najwyższe standardy, dające dostęp do wiedzy i informacji niezbędnych na rynku pracy.

Informatorium, Salę Katalogową, Salę nauki, Salę nauki indywidualnej odwiedziło w 2016 r. ponad 100 tys. osób. Z czytelni skorzystało ponad 4 tys. osób, a z wypożyczalni ponad 50 tys. To razem daje znaczącą liczbę ponad 170 tys. odwiedzin użytkowników w bibliotece, która cieszy się uznaniem użytkowników, chętnie spędzających tu czas i korzystających z jej zasobów.

Biblioteka Główna Wojskowej Akademii Technicznej swoim mottem uczyniła łacińską sentencję: „Littera scripta manet" (Słowo zapisane pozostaje). Zmieniają się czasy, zmienia się sposób zdobywania informacji, jednak niezależnie od postępu technologicznego i upływających lat biblioteka była, jest i będzie potrzebna użytkownikom.

Podsumowanie sześćdziesięciu lat działalności biblioteki nie jest zadaniem prostym, ale jedno jest na pewno niezmienne: zawsze biblioteka i jej pracownicy są do dyspozycji czytelników i to dla nich biblioteka się zmienia, unowocześnia, by jak najlepiej zaspokajać ich potrzeby zarówno w zdobywaniu wiedzy, jak i spędzaniu wolnego czasu.

W holu i na antresoli biblioteki można obejrzeć wykonane przez pracowników okolicznościowe wystawy z okazji 60-lecia Biblioteki Głównej Wojskowej Akademii Technicznej – gmach w Warszawie przy ul. gen. Sylwestra Kaliskiego 19.

Agnieszka Duk-Drąg
Biblioteka Główna Wojskowej Akademii Technicznej
w Warszawie

Paweł Pioterek

# V edycja konkursu „Bibliotekarz inny niż myślisz”

Podczas seminarium „Biblioteki świata” w dniu 11 maja 2017 r. w Bibliotece Wyższej Szkoły Bankowej zostały ogłoszone wyniki konkursu „Bibliotekarz inny niż myślisz”.

Do konkursu zgłoszono 16 zdjęć z całej Polski z różnych typów bibliotek. Organizatorzy dziękują wszystkim autorom zdjęć za zaangażowanie, kreatywność i inwencję twórczą. Dostarczyło to nam wielu pozytywnych emocji. Jury składające się z członków Samorządu Studenckiego WSB w Poznaniu wyłoniło 3 najlepsze prace. Nagrody w postaci książek i drobnych upominków ufundowała Księgarnia PWN i Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu.

A oto wyniki:

Miejsce I – Renata Grześkowiak, Justyna Herodowicz, Michalina Januszewska, Agata Kalinowska (Filia nr 11 Biblioteki Raczyńskich).

## BOR – BIBLIOTECZNY ODDZIAŁ RATUNKOWY

Fot. z archiwum biblioteki

Miejsce II – Agnieszka Babula (Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. KEN w Warszawie).

## SZTUKA CZYTANIA

Fot. z archiwum biblioteki

Miejsce III – Iwona Wierzba, Kinga Tarka ( Biblioteka V Liceum Ogólnokształcącego im. K. Potockiej w Poznaniu).

## ZAKŁADNICZKA KSIĄŻEK

Fot. z archiwum biblioteki

Gratulujemy zwycięzcom i mamy nadzieję, że konkurs będzie się rozwijał w kolejnych edycjach.

Paweł Pioterek
Biblioteka Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu

# Kongres IFLA 2017 we Wrocławiu

https://pl.wikipedia.org

## Kongresowe wspomnienie

Nie jestem jeszcze w stanie nabrać dystansu do zdarzeń, których byłem uczestnikiem w ostatnich dniach sierpnia. Dlatego opis wrażeń i obserwacji będzie bardzo subiektywny i nacechowany emocjami. Tekst ten powstaje w kilka zaledwie dni po powrocie z Kongresu. Uczestniczyłem w nim jako wolontariusz i miałem okazję obserwować to co się dzieje – z wielu punktów widzenia. Byłem odbiorcą treści wykładów i prezentacji jak każdy uczestnik, ale też – jako wolontariusz – miałem możliwość obserwacji od strony zaplecza organizacyjnego.

Tempo wydarzeń było zapierające dech. Odbyło się ponad 270 sesji, spotkań, wykładów, prezentacji – nie sposób było śledzić wszystko na bieżąco. W Kongresie brało udział około trzy tysiące uczestników, z ponad stu dwudziestu krajów. Asystowało im niemal ćwierć tysiąca wolontariuszy, z czego prawie jedna trzecia to obcokrajowcy. Skorzystałem z niewielkiego ułamka możliwości, a czas miałem wypełniony do ostatnich granic. Ochłonięcie po tak intensywnym doświadczeniu będzie musiało trochę potrwać.

Wolontariusze byli podzieleni na różne zespoły według kategorii zadań do wykonania. Ja miałem przyjemność pracować w Zespole Mediów Społecznościowych. Przygotowywaliśmy dokumentację wydarzeń Kongresu do publikacji w internecie. Social Media Team – taka była oficjalna nazwa zespołu, w którym pracowałem – składał się z autorów tekstów, fotografów. Ja, jako jedyny pełniłem rolę wideografa. Chociaż w bibliotece prowadzę dokumentację wideo i publikuję w ramach codziennych obowiązków, to filmowanie wydarzeń na Kongresie było nie lada wyzwaniem. Byłem tym stremowany i czułem brzemię odpowiedzialności. Jednak już po pierwszych filmikach, które zyskały uznanie ze strony kolegów zespołu oraz pracowników IFLA, nabrałem poczucia, że moja praca idzie w dobrym kierunku. To dodało mi energii i śmiałości podczas robienia kolejnych. Podczas wywiadów miałem pomoc moich koleżanek z zespołu. Szczególnie pamiętam jak dobrze wypadła współpraca z Joanną Gil z Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu. Jednak wszystkie koleżanki bez wyjątku były bardzo otwarte na współpracę i pomoc. Warto zaznaczyć tutaj, że bardzo dobra atmosfera w zespole jest zasługą Katarzyny Kamińskiej, której rolą było kierowanie zespołem mediów społecznych. Prowadziła zespół przez meandry wydarzeń, wyznaczała zadania, rozstrzygała wątpliwości. A przy tym wszystkim zawsze była uśmiechnięta.

Praca wolontariuszy rozpoczęła się jeszcze przed oficjalnym otwarciem Kongresu. Pierw-

szą sesją, w której uczestniczyłem było *Professional Committee Meeting*. To była też sesja z której zrobiłem pierwszą relację dla IFLA. Główne sesje takie jak *Opening Ceremony*, *Presidential Session*, *Cultural Evening*, *Closing Ceremony* miały profesjonalną obsługę zewnętrznej firmy i były transmitowane bezpośrednio metodą streamingu, Moja praca miała znaczenie w przypadku wydarzeń, które nie miały zapewnionej dokumentacji wideo z zewnętrznego źródła. Jako wolontariusz i uczestnik Kongresu miałem sposobność być w samym sercu wydarzeń i bardzo blisko ludzi.

Większość sesji, prezentacji i wykładów dotyczyła wybranych grup skupiających poszczególne regiony świata (caucus sessions), ale sesja posterowa zgromadziła w jednym miejscu i czasie tych wszystkich, którzy mieli coś do opowiedzenia o sobie. Złożyło się na nią prawie dwieście plakatów. Wiele zaskakiwało egzotyką, niezwykłością. Na plakatach bibliotekarze starali się pokazać to co było w ostatnim czasie najważniejsze w ich pracy. Osiągnięcia zawodowe, którymi chętnie chcieli się podzielić. Właśnie ta sesja stała się dla mnie niezwykłym motywem do przemyśleń. Uzmysłowiłem sobie, jak uczestnicy Kongresu – będący przecież przedstawicielami jednego środowiska zawodowego – żyją w bardzo odmiennych rzeczywistościach.

Z jednej strony przedstawiciele bibliotek europejskich, japońskich, amerykańskich oraz innych krajów rozwiniętych prezentowały wyszukane rozwiązania technologiczne dla bibliotek, takie, jak czytanie tekstu napisanego alfabetem Braille'a przy użyciu smartfona. (Mógłbym tu wymienić dużo przykładów, ale nie o to chodzi). Z drugiej zaś, wspólna prezentacja przygotowana przez bibliotekarzy z sześciu krajów afrykańskich – od Maroka do RPA – w których przedstawili osiągnięcia swoich placówek w minionym roku. Jeden z nich z dumą przedstawił, że największą satysfakcję sprawiło mu to, że piętnaście wioskowych kobiet nauczył pisać i czytać pięciuset słów. Inny pokazał zdjęcie wózka z książkami, podczepionego do roweru. To rozwiązanie umożliwia dotarcie do czytelników mieszkających w okolicznych wioskach. Kilka kroków dalej był poster z hasłem przewodnim: „Możesz czytać wszędzie, nawet pod wodą". Przedstawiał urządzenia umożliwiające odczytywanie tekstów podczas nurkowania. Uświadomiło mi to jak dzisiejszy świat jest podzielony. Jak wielkie różnice cywilizacyjne występują. A przecież nikt nie może przypisywać sobie zasług ani winy co do okoliczności i miejsca swojego urodzenia. (Czasem spotykam ludzi, którzy wszelkie sukcesy przypisują tylko sobie. Zapominają, że ich wpływ, na to gdzie i kiedy się urodzili, był zerowy).

My, Europejczycy na co dzień skarżymy się na drobne bolączki, nie zdając sobie zupełnie sprawy z jak wielkimi problemami muszą sobie radzić ludzie w innych rejonach świata. Ciepła woda w kranie i nieograniczony dostęp do słowa drukowanego jest oczywistością. Czymś naturalnie występującym w środowisku. A jednak są to rzeczy, do których dostępu nie ma ogromna część ludzkości. Musimy mieć świadomość – nie są to rzeczy występujące naturalnie w przyrodzie. Sesja posterowa była wydarzeniem, które dało mi najwięcej okazji do bliskich spotkań z uczestnikami, a jednocześnie wykonania najciekawszych – moim zdaniem – ujęć i rozmów.

Jestem wielkim zwolennikiem techniki i technologii. Postęp w tych dziedzinach polepsza życie ludzi prawie na wszystkich płaszczyznach. Jako bibliotekarza, najbardziej interesowały mnie właśnie nowinki technologiczne. Dzięki obecności na Kongresie mogłem z bliska przyjrzeć się działaniu urządzenia do skanowania książek. Jego konstrukcja zapobiega uszkodzeniu woluminu poddanego procesowi kopiowania. Ma to ogromne znaczenie w przypadku kopiowania starodruków. Pomimo to jest bardzo wydajne i wykonuje pracę z prędkością rzędu setek stron na godzinę. Co ciekawe, od momentu włożenia woluminu człowiek nie ma żadnego kontaktu z książką, wszystko odbywa się automatycznie. Strony są przekładane za pomocą przyssawek powietrznych. Byłem zafascynowany obserwacją precyzji działania tego automatu. Bardzo ucieszył mnie też fakt, że to osiągnięcie mechatroniki jest dziełem polskiej myśli technicznej.

Nie jestem w stanie opisać wszystkiego. Podzieliłem się więc tylko wrażeniami i refleksjami na gorąco – wciąż jestem pod wielkim wrażeniem. Zapewne stan taki potrwa jeszcze przez jakiś czas.

Kazimierz Surma
Miejska Biblioteka Publiczna w Bolesławcu

*Starszy bibliotekarz. Kierunkowe studia podyplomowe – Uniwersytet Wrocławski. Od pięciu lat prowadzi w bibliotece zajęcia dla seniorów w zakresie obsługi komputera, fotografii, wideofilmowania, użytkowania mediów socjalnych, języka angielskiego. Moderuje działania Internetowego Kręgu Przyjaciół Biblioteki INTELIK.*

# Okiem superwizorki

Rok temu, w wakacje, odebrałam znamienny telefon od koleżanki z Sieci LABiB, Marty Kosteckiej. – *Cześć, słyszałaś może o tym, że Kongres IFLA odbędzie się w 2017 r. w Polsce?* Odparłam, że owszem, coś mi się obiło o uszy. – *Joanna Golczyk, przewodnicząca Dolnośląskiego Okręgu SBP szuka chętnych do grupy superwizorów wolontariuszy, których ma być ponad 200 i to z całego świata. Wchodzisz w to?* I ja, niczym filmowy Yes Man, zgodziłam się. Przecież to IFLA, branżowe wydarzenie roku i to o międzynarodowym zasięgu!

Przygotowania rzeczywiście były intensywne. Wraz z innymi superwizorami (Joanną Tarasiewicz, Sylwią Błaszczyk, Anną Stach-Siegieńczuk, Aleksandrą Mikołajską, Wojciechem Gachem, Katarzyną Kamińską, Magdaleną Waleńską, Jadwigą Lewińską, Sławomirem Drogosiem, Wojciechem Pawlatą i Magdaleną Zdunek) od stycznia br. przyjeżdżaliśmy na spotkania z Joanną do Wrocławia, żeby dobrze poznać zarówno samo miejsce (trzy duże budynki na terenie Hali Stulecia), jak i specyfikę pracy. Joanna Golczyk i Wojciech Gach byli na poprzednim Kongresie IFLA w Columbus, więc dzielili się swoimi doświadczeniami i materiałami. Praca z ludźmi, których się dobrze nie zna, a tak miało być z naszymi wolontariuszami, wymagała nie tylko dokładnego opracowania działań, ale też nastawienia na dużą elastyczność. Do tego dochodziła bieżąca wymiana mejli (w sumie kilkadziesiąt) oraz rozmowy telefoniczne. Dużo!

Po ostatecznym zamknięciu rekrutacji, przydzieleniu wolontariuszy do konkretnych grup i ustaleniu grafików pracy, przyjechaliśmy dwa dni przed oficjalnym rozpoczęciem Kongresu, żeby zarejestrować naszych wolontariuszy i przejść z nimi szkolenie oraz jeszcze raz obejść wszystkie budynki.

W mojej grupie, odpowiedzialnej za kontrolę identyfikatorów i asystę w salach konferencyjnych w IASE i we Wrocławskim Centrum Kongresowym było trzydzieści osób. Grupa zdecydowanie międzynarodowa, oprócz polskich wolontariuszy były też osoby m.in. z Litwy, Malezji, Stanów Zjednoczonych, Australii. Zaczęliśmy w sobotę, 19 sierpnia i w zasadzie do końca mojej pracy, czyli do wtorku 22 sierpnia było bardzo intensywnie. Telefony, smsy, mejle, wiadomości na Messengerze... Wybiegałam (dosłownie) kilometry na terenie Hali, żeby na bieżąco reagować i wspierać moich wolontariuszy w ich pracy. Ale, jak mawiał Klucznik w Matrixie, „this is my purpose".

W sobotę była oficjalna ceremonia otwarcia. Możecie ją obejrzeć na YouTube, warto, bo wrażenie niesamowite! Trzy tysiące osób związanych z bibliotekami na całym świecie i powitanie konferansjera rodem z ceremonii otwarcia przed rozdaniem znaczących nagród w kinematografii... Z przemowy prezydent IFLA Donny Scheeder został mi w pamięci cytat z Ralpha Waldo Emersona: „Do not go where the path may lead, go instead where there is no path and leave a trail", co uważam za trafne podsumowanie misji współczesnego bibliotekarza.

W nielicznych wolnych chwilach udało mi się posłuchać wykładów (np. w sesji Libraries for Children and Young Adults), obejrzeć plakaty w Poster Area (świetny przykład muzyczno-książkowej innowacji w fińskim Tampere: Metso LIVE), podziwiać najnowszej generacji skanery (4DigitalBooks), czy porozmawiać z wystawcami. Najbardziej utkwiło mi w pamięci spotkanie z Michaelem Dowlingiem z American Library Association, gdyż od lat obserwuję ich kampanię popularyzującą czytelnictwo „READ" (nadmienię tylko, że twarzami tej kampanii byli m.in. David Bowie i Hugh Jackman). Opowiadałam o tym, że ich plakaty z Danielem Radcliffem, Emmą Watson i Rupertem Grintem były częścią składową naszej inspirowanej Harrym Potterem gry bibliotecznej dla młodzieży w Raszynotece. Niestety nie mieli plakatów na stoisku na sprzedaż, a szkoda.

Kongres IFLA to jednak przede wszystkim okazja do wszelkich spotkań. Obserwowałam przebieg różowo-pomarańczowej gry, organizowanej przez reprezentantów Sieci LABiB, czyli Karola Baranowskiego i Ewę Szabat – udało im się zwrócić uwagę nawet samej pani prezydent IFLA! Na rowerze przez sam środek terenu Hali Stulecia przejeżdżała Paulina Milewska (bibliosfera.org), promując globalną już akcję „Odjazdowy Bibliotekarz". Wokół przechodziły tłumy uczestników, zmierzające na sesje (było ich w sumie ponad 200), przemieszane z czerwonymi kamizelkami (wolontariusze) i wrocławskimi spacerowiczami (teren nie był zamknięty dla zwiedzających). Wszechobecna życzliwość

rodziła czasem zabawne sytuacje, kiedy trzeba się było dynamicznie przestawiać z angielskiego na polski i odwrotnie. Największym wyzwaniem było dla mnie porozumieć się z panią z Ameryki Południowej, która mówiła po angielsku równie słabo, jak ja po hiszpańsku. Na szczęście tłumacz Google ułatwił nam tę konwersację.

Z Kongresu zabrałam ze sobą, oprócz całkowitego wyczerpania, niesamowite wrażenie ogromu możliwości, jakie niesie ze sobą nasz zawód. Bardzo też zintegrowaliśmy się w zespole superwizorskim, pewnie dlatego, że mogliśmy wzajemnie liczyć na swoją pomoc, niezależnie od swoich specjalizacji. Zdziwiło mnie natomiast to, że wśród ogółu polskich bibliotekarzy było niezbyt duże zainteresowanie Kongresem. Czy miała na to wpływ bariera językowa, czyli konieczność władania angielskim, a może – co bardziej pewne – wysoka opłata konferencyjna? (665 euro dla osób spoza IFLA) Chociaż można było zgłosić się po stypendium do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które w dużej części ją pokrywało. Nie mówiąc już o tym, że można było pojechać jako wolontariusz i mieć, poza godzinami pracy, przyjemność pełnoprawnego uczestnictwa w Kongresie IFLA.

Dagna Kruszewska-Mach
Gminna Biblioteka Publiczna w Raszynie

*Kustosz. W bibliotece zajmuje się animacją i edukacją najmłodszych użytkowników, promocją i marketingiem, nowymi technologiami oraz kreowaniem przyjaznej przestrzeni bibliotecznej. Członkini Sieci LABIB.*

# Kongresowe impresje

W dniach 19-25 sierpnia we Wrocławiu odbył się Kongres IFLA, który każdego roku odbywa się w innym zakątku świata. Dla nas był to ważny Kongres nie tylko dlatego, że międzynarodowy, że mogliśmy spotkać się osobiście i poznać międzynarodowy zarząd IFLA, ale że skupił tak wielu specjalistów, profesjonalistów, praktyków, którzy dzielili się swoimi doświadczeniami, pomysłami, że przybyło tak wielu uczestników z całego świata, z krajów dla nas egzotycznych, ale też dlatego, że odbywał się w Polsce. Wspaniała okazja do poznania się wzajemnie w międzynarodowej grupie bibliotekarzy pasjonatów. A my, bibliotekarze z bibliotek publicznych, mogliśmy wziąć udział w Kongresie, ponieważ był dla nas dostępny dzięki stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Każdy mógł sprawdzić swoich sił ubiegając się o stypendium, niezależnie czy był pracownikiem publicznej biblioteki wojewódzkiej, miejskiej czy gminnej. Taką też grupę prezentowaliśmy, w różnym wieku, z różnymi kompetencjami, odpowiedzialnościami, z różnych bibliotek. Dużą szansę też mieli koledzy i koleżanki, którzy zgłosili się jako wolontariusze. Zdobyli nowe doświadczenie, pracowali w międzynarodowym zespole – bezcenne. Kongres IFLA to było 5 intensywnych dni zajęć, wykładów, spotkań, rozmów. Wspaniała okazja do zweryfikowania swojego patrzenia na własną pracę, postrzegania bibliotekarstwa, bibliotek w szerokim tego słowa znaczeniu, do spojrzenia na działalność własnej biblioteki w szerszym kontekście, ba do spojrzenia na polskie bibliotekarstwo, biblioteki i ich aktywność w porównaniu do aktywności, trendów i praktyk innych bibliotek nie tylko w Europie, ale i w świecie. Liczba sesji panelowych, spotkań, i wykładów przysparzała trudności co wybrać i gdzie pójść. Program był bardzo zróżnicowany i bogaty dla każdego bibliotekarza znalazło się wiele ciekawych wykładów, od stricte zawodowych po wszelkie działania projektowe, kulturalno-oświatowe, edukacyjne, szkoleniowe, rozwiązania architektoniczne, aranżacyjne. Zachwycało też bogactwo pomysłów i projektów prezentowanych na sesji posterowej, gdzie było zawsze gwarno i tłoczno, i żeby na spokojnie wszystko obejrzeć trzeba było przyjść wcześnie rano lub późnym popołudniem. Bulwar Bibliotek również był inspiracją do prezentowania instytucji i jej działalności, można było zaczerpnąć pomysł, formę, sposób. Stoiska stowarzyszeń bibliotekarskich, wydawnictw, firm oferujących

nowe technologie i instytucji związanych z bibliotekami i bibliotekarstwem, służyły zawieraniu nowych znajomości, poznawaniu nowych możliwości prezentowanych urządzeń. Szybko minęło 5 dni intensywnego uczestnictwa, słuchania, rozmów, notatek, zdjęć. Teraz nadszedł czas, aby uporządkować notatki, zdjęcia i zacząć korzystać z tego bogactwa doświadczeń i materiałów, zebranych na Kongresie, a przede wszystkim, żeby się nimi dzielić. Takie było hasło – propagowane przez platynowego sponsora OCLC, które pojawiało się przy aplikacji Kongresu IFLA – because what is known must be shared.

Joanna Chapska
Dział Instrukcyjno-Metodyczny
w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej
im. H. Łopacińskiego w Lublinie

# Z najdalszych zakątków świata

Piękna pogoda i świecące słońce powitało w Bielsku-Białej 40 uczestników Kongresu IFLA, którzy przybyli do naszego miasta i do Książnicy Beskidzkiej. Dla nas była to historyczna wizyta, bowiem nigdy jeszcze nie gościliśmy w bibliotece równocześnie tylu gości z całego świata. Byli bibliotekarze m.in. z USA, Nigerii, Libanu, Maroka, Tanzanii, Chin, Wietnamu, Indii, Rosji, Litwy czy też z Czech. Byliśmy też pełni obaw, jakie będą ich wrażenia z pobytu w naszym mieście i bibliotece. Ale może to słońce tak zadziałało, że na ich twarzach pojawiał się często uśmiech i sympatyczne wypowiedzi pod naszym adresem, świadczące o tym, że byli zadowoleni z pobytu w naszym mieście i bibliotece. Niestety wizyta była dość krótka, stąd też konieczność skróconego programu. Najpierw odwiedziny w bibliotece, podczas których goście zapoznali się z naszymi różnorodnymi działaniami promującymi książkę i czytelnictwo, a także z naszym warsztatem bibliotecznym. W sposób syntetyczny przybliżyliśmy realizowane programy i projekty. A potem krótkie przejście do strefy obsługi czytelnika. Grupie towarzyszyli nasi młodzi koledzy, posługujący się swobodnie językiem angielskim. Podczas pobytu w bibliotece zadawano nam pytania o preferencje naszych czytelników dotyczące literatury, zainteresowanie wzbudziły audiobooki, czy też dział literatury w językach oryginalnych.

W dalszej części pobytu przejazd przez centrum miasta Bielska-Białej, w kierunku góry Szyndzielnia. Wyjazd kolejką gondolową i podziwianie panoramy miasta oraz regionu z wieży widokowej na Szyndzielni. Podczas pobytu w Bielsku-Białej grupie towarzyszyła także obsługa medialna i z ich pobytu powstał, myślę, że krótki, ale ciekawy reportaż.

W krótkich wywiadach nasi goście dziękowali za pobyt w Bielsku-Białej, przytoczę tu kilka cytatów z ich wypowiedzi:

Abdelati Lahlou z Maroka: „...Dziękuję za ten wyjątkowo udany dzień spędzony w tym mieście...".

Sandra Elias El Khoury z Libanu: „...Bardzo podobało mi się w mieście i w bibliotece. To był dobry dzień. Dziękuję...".

Reseline Echezona z Nigerii: „...To wspaniałe być bibliotekarką, tyle doświadczeń. Pracuję w tym zawodzie od 22 lat. Ta praca wzbogaca mnie osobiście. Musisz wchodzić w relacje z wszystkimi kategoriami czytelników... Polska to kraj wart odwiedzenia, to kraj wspaniałych ludzi i cieszę się, że tu jestem...".

Ernestica Lartey Asuinura z Ghany: „...Rozwijamy czytelnictwo, promujemy je poprzez targi, kluby czytelnicze. Tworzymy żywą kulturę książki. W ten sposób zapoznajemy społeczeństwo z tym, co się dzieje na świecie. Jestem tutaj od tygodnia. To bardzo dobrze spędzony czas. Macie piękny kraj i cieszę się ze spotkania z Wami...".

Myślę, że bariery między nami bardzo szybko prysły. Więcej, niezależnie od miejsca zamieszkania rola współczesnego bibliotekarstwa jest podobna, czy nawet taka sama.

Zapraszam do obejrzenia krótkiego reportażu filmowego na stronie www.bielsko.biala.pl lub www.ksiaznica.bielsko.pl

Bogdan Kocurek
Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej

# IFLA w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie

Wielkie bibliotekarskie święto przypada corocznie w sierpniu. I zwyczajowo obchodzone jest każdego roku w innym kraju, na innym kontynencie. Tegoroczny światowy Kongres Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń i Instytucji Bibliotekarskich IFLA zorganizowany został we Wrocławiu. Kongres poprzedziły konferencje satelickie przygotowane przez poszczególne sekcje IFLA.

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie współorganizowała konferencję satelicką Sekcji Reference and Information Services, w pracach której uczestniczy oraz Sekcji Information Technology. W dniach 16 i 17 sierpnia 2017 r. bibliotekarze z kilku krajów dzielili się swoimi doświadczeniami na temat systemów wyszukiwawczych, ich innowacyjności oraz zastosowania rozpatrywanych w kontekście potrzeb i doświadczenia użytkowników. Temat konferencji *Innovation and the User Experience: Evaluating and Implementing Discovery Systems*, odzwierciedlający najbardziej aktualne trendy z zakresu usług i technologii informacyjnych w bibliotekarstwie, pokazał kierunki przemian nowoczesnych systemów wyszukiwawczych.

Prezentacje dotyczyły różnego typu bibliotek – akademickich i publicznych, były ukierunkowane tematycznie, a także pokazywały przykłady szczegółowych rozwiązań. W tematykę doświadczenia użytkowników w kontekście technologii i systemów wyszukiwawczych wprowadziła uczestników, jako gość specjalny konferencji, Bohyun Kim z Uniwersytetu Maryland w Baltimore. Bohyun Kim zajmuje się zagadnieniami innowacji oraz nowych technologii w bibliotekach, publikuje na blogu *ACRL TechConnect blog* (http://acrl.ala.org/techconnect/). W swoim wystąpieniu podkreślała m.in. wzrost zapotrzebowania na przeszukiwanie coraz większej ilości zasobów informacyjnych przy użyciu jednego narzędzia wyszukiwawczego (*Web Scale Discovery*) oraz konieczności indeksowania wszelkich dostępnych źródeł, jak i indeksowania funkcjonujących już indeksów.

W referatach poruszano kwestie tworzenia, zarówno pod względem technologicznym, jak i logistycznym, nowych systemów wyszukiwawczych. Christine Brown z Uniwersytetu Alberta w Kanadzie opisała współpracę pracowników z oddziałów informacyjnych (public services) oraz technologii informacyjnej przy tworzeniu nowego systemu wyszukiwawczego. W dobie lawinowego przyrostu liczby informacji nieodzowna staje się możliwość przeszukiwania jak największej ilości danych, źródeł informacji, baz, katalogów, głębokiego internetu przy użyciu coraz prostszych metod – z punktu widzenia użytkownika potrzebne jest jedno, proste okienko do wpisania wyszukiwanego terminu. Użytkownik nie zastanawia się jednak, co kryje się za tym, z pozoru prostym narzędziem do wyszukiwania informacji. O tym właśnie muszą myśleć bibliotekarze oraz specjaliści od technologii informacyjnej. Obecnie dąży się do obejmowania prostym wyszukiwaniem jednocześnie wielu zbiorów należących do różnego typu bibliotek, kolekcji dotychczas nieprzeszukiwalnych, dokumentów zamkniętych w „silosach danych", jakimi są m.in. repozytoria instytucjonalne, a cały proces kryje się pod coraz łatwiejszym interfejsem zaopatrzonym w coraz to nowe funkcjonalności. Możliwość przekraczania granic, zarówno technologicznych, jak i w sposobie zarządzania i posiadania danych (*shared resources*) wymaga nowych specjalizacji w zawodzie bibliotekarskim (*discovery service librarian*) oraz coraz głębszej i częstszej analizy potrzeb

i umiejętności użytkowników. Zmiana sposobu myślenia przy tworzeniu systemów wyszukiwawczych, odchodzenie od systemu binarnego, stosowania operatorów Boole'a (*non-boolean searching*) pozwala integrować nowe kolekcje w celu ich przeszukiwania, łatwiej uwidacznia rodzaje wyszukanych materiałów (artykuły, czasopisma, bazy danych, itd.). Dlatego coraz częściej myśli się i tworzy konsorcja, które umożliwiają budowanie narzędzi i systemów o znacznie silniejszych parametrach wyszukiwawczych, opartych na nowocześniejszym oprogramowaniu. Możliwość współpracy między bibliotekami akademickimi i publicznymi, czyli budowanie konsorcjów i partnerskiego współdziałania, przedstawili Alberta Comer oraz Tim Gritten z Wayne State University w USA. Wykraczanie poza sztywne, jak się wydaje, granice dwóch typów bibliotek jest coraz wyraźniej potrzebne, oczekiwane i wymagane przez użytkowników. Wszelkie działania z zakresu unowocześniania, poszerzania i zwiększania możliwości wyszukiwawczych zróżnicowanych źródeł i typów informacji podejmowane są właśnie ze względu na potrzeby użytkowników. Z perspektywy użytkownika nowe systemy wyszukiwawcze powinny charakteryzować się coraz nowszymi cechami takimi jak precyzyjniejsze zawężanie tematów wyszukiwawczych, czy większa dostępność na urządzeniach mobilnych. Przyzwyczajenia użytkowników ukształtowały oczywiście Google i Amazon, trudno zatem nakłaniać kolejne pokolenia do korzystania z bardziej złożonych sposobów znajdowania informacji. Jednak tworzenie tak rozbudowanych systemów opartych na działaniach konsorcyjnych niesie za sobą bardzo skomplikowane kwestie dotyczące sposobów funkcjonowania poszczególnych ich członków, finansowania, kwestii prawnych, zarządzania danymi i katalogami, zakresu kontroli, czy relacji pomiędzy poszczególnymi partnerami. Pociąga za sobą także transformacje w zakresie pracy bibliotekarzy. Temat współpracy bibliotek akademickich i publicznych po raz kolejny podkreślił znaczenie silnej kooperacji między specjalistami z zakresu informacji oraz technologii informacyjnej.

Temat bliski polskim realiom, szczególnie w kontekście powołania nowego systemu „e-usługa OMNIS" Biblioteki Narodowej zaprezentował Petr Žabička z Morawskiej Biblioteki w Brnie łączącej funkcje książnicy uniwersyteckiej i regionalnej, drugiej co do wielkości w Republice Czeskiej, który mówił o tworzeniu nowego krajowego zintegrowanego systemu wyszukiwawczego.

Podejmowane były również kwestie bardziej szczegółowe, jak platforma wyszukiwawcza open access na przykładzie prototypu wdrażanego próbnie w bibliotece Uniwersytetu w Jos w Nigerii lub tworzenie bezpłatnej wyszukiwarki przedmiotowej z zakresu biznesu i ekonomii. Niemiecki EconBiz (https://www.econbiz.de/) pozwala przeszukiwać wiele baz krajowych i międzynarodowych, umożliwia dostęp do pełnych tekstów. A co najistotniejsze oferuje o wiele szerszy wachlarz możliwości wyszukiwawczych niż Google Scholar.

Nieco odrębne zagadnienie przedstawili reprezentanci Iranu, którzy mówili o zastosowaniu wirtualnych usług informacyjnych dla dzieci i młodzieży udostępnionych na stronie Biblioteki Narodowej tego kraju. Na podstawie analizy potrzeb informacyjnych młodych użytkowników uruchomiono odpowiednie usługi, ale jednocześnie położono nacisk na kształcenie umiejętności wyszukiwawczych oraz krytycznego oceniania informacji dostępnych w sieci poprzez dołączone do serwisu na stronie internetowej biblioteki pomoce i instrukcje. Inna ciekawa kwestia dotyczyła zastosowania aplikacji Ren-py do stworzenia tezaurusa do nauki filipińskiego języka migowego. Sonia Pascua z Uniwersytetu Filipińskiego (School of Library and Information Science) wraz z trzema swoimi studentkami zaprezentowała proces tworzenia oraz wdrażania nowego na Filipinach systemu nauki niesłyszących osób, a szczególnie dzieci. Wzorując się na cyfrowym słowniku jamajskiego języka migowego zbudowano interaktywną aplikację do nauki filipińskiego języka migowego.

Innej perspektywy – wykorzystanie doświadczeń użytkowników do polepszenia funkcjonowania systemu wyszukiwawczego przedstawił Michael DeMars z USA, który mówił o sytuacji na Uniwersytecie Kalifornijskim, gdzie funkcjonują dwadzieścia trzy biblioteki kampusowe rozproszone po całym stanie Kalifornia. Biblioteki ze zbiorami liczącymi łącznie ponad 17 mln egzemplarzy obsługują 480 tys. studentów. Chodziło o zunifikowanie oraz uproszczenie systemu wyszukiwawczego (np. ograniczenie liczby facet do zawężania wyszukiwania, czy uczytelnienie stosowanych ikon), aby stał się on bardziej intuicyjny i łatwiejszy w obsłudze.

Konferencję wzbogaciły także wystąpienia przedstawicieli sponsorów i darczyńców – firm

Uczestnicy konferencji
Fot. z archiwum BUW

OCLC oraz EBSCO. Nie można też zapomnieć o wsparciu finansowym udzielonym przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – dzięki temu pięć osób z polskich bibliotek uzyskało dofinansowanie, a bibliotekarze z krajów borykających się z dużymi problemami finansowymi, jak Nigeria czy Filipiny mogły bezpłatnie uczestniczyć w konferencji. W tym miejscu należy podkreślić ogromną determinację studentek z Filipin, które dosłownie w ostatniej chwili zgromadziły, dzięki pomocy rodzin i znajomych, potrzebne fundusze, by móc przyjechać do Warszawy i Wrocławia.

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie gościła równolegle drugą konferencję satelicką IFLA *Data Curator's Roles and Responsibilities: International and Interdisciplinary Perspectives* organizowaną przez Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego. Zarządzanie danymi badawczymi w coraz większym stopniu wkracza w progi bibliotek i wymusza współpracę między bibliotekami a kadrą naukową, badaczami. Relacja z tej konferencji wykracza już jednak poza ramy niniejszego tekstu.

Goście obydwu konferencji mieli także okazję poznać nieco bliżej kulturę i historię Warszawy – odwiedzili Zamek Królewski, zbiory specjalne Biblioteki Narodowej oraz z okien autokaru mogli zobaczyć chociaż fragment miasta podczas wieczornej wycieczki.

Lilianna Nalewajska
Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

**Już w sprzedaży publikacja z serii „Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza"**

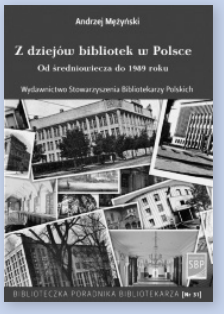


**Z dziejów bibliotek w Polsce. Od średniowiecza do 1989 roku**

Andrzej Mężyński

Znajomość dziejów swoich bibliotek to znakomita lekcja kształtowania osobowości zawodowej bibliotekarzy i to jest podstawowy cel niniejszej publikacji. Publikacja składa się z 7 zasadniczych części: Czasy staropolskie, Czasy zaborów, Okres międzywojenny 1918-1939, Lata II wojny światowej, Biblioteki w PRL. Lata 1944-1956. Biblioteki w PRL. Lata 1956-1989. Cz. 1 i Biblioteki w PRL. Lata 1956-1989. Cz. 2.

Stron: 96
cena 28,00 zł

*Zamówienia: Wydawnictwo SBP (http://www.sbp.pl/sklep; sprzedaz@sbp.pl)*

# PRAWO BIBLIOTECZNE

## REFORMA PROCEDURY ADMINISTRACYJNEJ

Od 1 czerwca 2017 r. obowiązuje nowelizacja z dnia 7 kwietnia Kodeksu postępowania administracyjnego, opublikowana w Dz.U. z 2017 r. poz. 935. Z uwagi na ogólny charakter tej regulacji, która ma znaczenie dla wszystkich podmiotów, w tym dla bibliotek i podmiotów, w strukturze których biblioteki funkcjonują, warto jest zasygnalizować podstawowe zmiany, wynikające z powyższej nowelizacji.

Podstawowym założeniem przedmiotowych zmian było spowodowanie, aby procedura administracyjna stała się bardziej przyjazna dla stron w zestawieniu z pozycją organów administracji, działających władczo, poprzez wydawanie w indywidualnych sprawach decyzji administracyjnych.

Poniżej zasygnalizowane zostaną przede wszystkim nowe rozwiązania, których przed 1 czerwca 2017 r. system postępowania administracyjnego nie przewidywał.

Dla stron podstawowe znaczenie mają w rozpatrywanym kontekście nowe lub zmienione przepisy, których uchwalenie miało na celu przyspieszenie postępowań. W pierwszej kolejności na uwagę w tym zakresie zasługuje formuła ponaglenia. Otóż zgodnie z art. 37 par. 1 k.p.a. stronie służy prawo do wniesienia ponaglenia, jeżeli:

1) nie załatwiono sprawy w terminie określonym w art. 35 lub przepisach szczególnych ani w terminie wskazanym zgodnie z art. 36 § 1 (bezczynność);

2) postępowanie jest prowadzone dłużej niż jest to niezbędne do załatwienia sprawy (przewlekłość).

Ponaglenie wnosi się:

1) do organu wyższego stopnia za pośrednictwem organu prowadzącego postępowanie;

2) do organu prowadzącego postępowanie – jeżeli nie ma organu wyższego stopnia, przy czym powyższy organ rozpatruje ponaglenie w terminie siedmiu dni od dnia jego otrzymania (art. 37 par. 3 i 5 k.p.a.).

Przyspieszeniu postępowań administracyjnych służą też niewątpliwie zmiany odnośnie do zasad zaskarżania rozstrzygnięć organów administracji. W tym zakresie omawiana nowelizacja wprowadziła po pierwsze możliwość rezygnacji przez stronę z wnoszenia odwołania od decyzji, co jest szczególnie istotne w sytuacji, gdy decyzja jest dla strony korzystna i nie jest ona w związku z tym zainteresowana jej zaskarżaniem. Dodany przez omawianą nowelizację art. 127a k.p.a. stanowi, że w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję oraz że z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez

ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Po drugie nie jest już konieczne zwracanie się przez stronę, niezadowoloną z decyzji, wydanej w pierwszej instancji przez ministra lub samorządowe kolegium odwoławcze, z wnioskiem do tego organu o ponowne rozpatrzenie sprawy, na podstawie art. 127 par. 3 k.p.a. Strona może bowiem wnieść na tę decyzję skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego, bez skorzystania z prawa do złożenia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy (por. art. 52 par. 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi – Dz.U. z 2017 r. poz. 1369 ze zm.; przepisy tej ustawy zostały zmienione przez art. 9 omawianej nowelizacji).

Jednocześnie dodany został art. 54a Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Stanowi on, że jeżeli przed przekazaniem sądowi skargi jednej ze stron postępowania administracyjnego, inna strona tego postępowania zwróciła się do organu z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy, przepisów art. 54 par. 2-4 powyższej ustawy nie stosuje się, a organ rozpoznaje tę skargę jak wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, o czym niezwłocznie zawiadamia stronę wnoszącą skargę. Jeżeli natomiast po przekazaniu sądowi skargi jednej ze stron postępowania administracyjnego, inna strona tego postępowania zwróciła się do organu z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy organ niezwłocznie zawiadamia o tym sąd, sąd zaś niezwłocznie przekazuje skargę wraz z aktami sprawy temu organowi, przy czym stosuje się wówczas przepis art. 54a par. 1 zdanie drugie powyższej ustawy.

Systemowo najbardziej widoczną zmianą, odnośnie do zasad zaskarżania decyzji administracyjnych, jest sprzeciw od decyzji, uregulowany w Rozdziale 3a Działu III Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Sprzeciw ten, do którego stosuje się odpowiednio co do zasady przepisy o skardze, znajduje zastosowanie do decyzji o charakterze kasatoryjnym, o których mowa w art. 138 par. 2 k.p.a., czyli decyzji organów odwoławczych, uchylających zaskarżoną decyzję w całości i przekazujących sprawę do ponownego rozpatrzenia organowi pierwszej instancji (art. 64a Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi). Sprzeciw od decyzji wnosi się w terminie czternastu dni od dnia doręczenia skarżącemu decyzji, za pośrednictwem organu, którego decyzja jest przedmiotem sprzeciwu od decyzji, z tym że termin ten uważa się za zachowany także wtedy, gdy przed jego upływem strona wniosła sprzeciw od decyzji wprost do sądu administracyjnego (art. 64c ust. 1-3 powyższej ustawy).

Istotną nowością w procedurze administracyjnej są regulacje dotyczące milczącego załatwienia sprawy oraz postępowania uproszczonego, unormowane odpowiednio w dodanych Rozdziałach 8a oraz 14 Działu II k.p.a. Zastosowanie obu tych regulacji ma warunkowy charakter, gdyż sprawa może być załatwiona milcząco, jak również organ administracji załatwia sprawę w postępowaniu uproszczonym, jeżeli przepis szczególny tak stanowi (art. 122a par. 1 i art. 163b par. 1 k.p.a.). Poza tym odnośnie do stosowania przepisów o milczącym załatwieniu sprawy przewidziane zostały wyłączenia. Na przykład przepisów tych nie stosuje się do rozstrzygania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji (art. 158 par. 1 k.p.a.). W tym kontekście należy też zaznaczyć, że zgodnie z art. 163b par. 3 k.p.a. w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu uproszczonym stosuje się przepisy o milczącym załatwieniu sprawy, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

Jeżeli chodzi o istotę milczącego załatwienia sprawy, to zgodnie z art. 122a par. 2 k.p.a. sprawę uznaje się za załatwioną milcząco w sposób w całości uwzględniający żądanie strony, jeżeli w terminie miesiąca od dnia doręczenia żądania strony właściwemu organowi administracji publicznej albo innym terminie określonym w przepisie szczególnym organ ten:

1) nie wyda decyzji lub postanowienia kończącego postępowanie w sprawie (milczące zakończenie postępowania) albo

2) nie wniesie sprzeciwu w drodze decyzji (milcząca zgoda).

Odnośnie natomiast do postępowania uproszczonego przewidziane zostało m.in. wnoszenie podania z wykorzystaniem urzędowego formularza oraz ograniczenie postępowania dowodowego do dowodów zgłoszonych przez stronę, łącznie z żądaniem wszczęcia postępowania, oraz dowodów możliwych do ustalenia na podstawie danych, którymi dysponuje organ prowadzący postępowanie (art. 163c i art. 163e k.p.a.).

Nową systemowo regulację stanowi też dodany przez omawianą nowelizację Dział IVa k.p.a., regulujący administracyjne kary pieniężne. Unormowania kodeksowego w tym zakresie nie stosuje się, jeśli zasady dotyczące powyższych kar zostały uregulowane w przepisach odrębnych oraz w sprawach nakładania lub wymierzania przez organ ad-

ministracji publicznej kar na podstawie przepisów o postępowaniu w sprawach o wykroczenia, odpowiedzialności dyscyplinarnej, porządkowej lub z tytułu naruszenia dyscypliny finansów publicznych (art. 189a k.p.a.).

Przez administracyjną karę pieniężną rozumie się określoną w ustawie sankcję o charakterze pieniężnym, nakładaną przez organ administracji publicznej, w drodze decyzji, w następstwie naruszenia prawa polegającego na niedopełnieniu obowiązku albo naruszeniu zakazu ciążącego na osobie fizycznej, osobie prawnej albo jednostce organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej (art. 189b k.p.a.).

W przepisach Działu IVa k.p.a. przewidziane zostały istotne ograniczenia, dotyczące nakładania i egzekwowania przedmiotowych kar. Na przykład strona nie podlega ukaraniu w przypadku, gdy do naruszenia prawa doszło wskutek działania siły wyższej (art. 189e k.pa.). Poza tym organ administracji publicznej, w drodze decyzji, odstępuje od nałożenia administracyjnej kary pieniężnej i poprzestaje na pouczeniu m.in. wówczas, jeżeli waga naruszenia prawa jest znikoma, a strona zaprzestała naruszania prawa (art. 189f par. 1 k.p.a.). Dla stron istotne jest też to, że co do zasady administracyjna kara pieniężna nie może zostać nałożona, jeżeli upłynęło pięć lat od dnia naruszenia prawa albo wystąpienia skutków naruszenia prawa, a ponadto kara ta nie podlega egzekucji, jeżeli upłynęło pięć lat od dnia, w którym kara powinna być wykonana (art. 189g k.p.a.).

Powyżej zasygnalizowane unormowania nie wyczerpują wszystkich zmian, przewidzianych omawianą nowelizacją. Warto jeszcze zasygnalizować te z nich, których wprowadzenie miało na celu ograniczenie zbędnych wymogów formalnych oraz korzystniejsze ukształtowanie sytuacji stron postępowania. W tym kontekście na uwagę zasługują w pierwszej kolejności:

1) wprowadzenie zasady, że jeżeli przedmiotem postępowania administracyjnego jest nałożenie na stronę obowiązku bądź ograniczenie lub odebranie stronie uprawnienia, a w sprawie pozostają wątpliwości co do treści normy prawnej, wątpliwości te są rozstrzygane na korzyść strony, chyba że sprzeciwiają się temu sporne interesy stron albo interesy osób trzecich, na które wynik postępowania ma bezpośredni wpływ (art. 7a i art. 81a k.p.a.),

2) ułatwienia w postępowaniu dowodowym, przejawiające się w szczególności tym, że:

a) upoważniony pracownik organu prowadzącego postępowanie, któremu został okazany oryginał dokumentu wraz z odpisem, na żądanie strony, poświadcza zgodność odpisu dokumentu z oryginałem (art. 76a par. 2b zdanie 1 k.p.a.),

b) zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub doradcą podatkowym albo przez upoważnionego pracownika organu prowadzącego postępowanie ma charakter dokumentu urzędowego (art. 76a par. 3 k.p.a.),

c) w postępowaniu wszczętym na żądanie strony, informując o możliwości wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań, organ administracji publicznej jest obowiązany do wskazania przesłanek zależnych od strony, które nie zostały na dzień wysłania informacji spełnione lub wykazane, co może skutkować wydaniem decyzji niezgodnej z żądaniem strony, przy czym w terminie wyznaczonym na wypowiedzenie się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań, strona może przedłożyć dodatkowe dowody celem wykazania spełnienia powyższych przesłanek (art. 79a k.p.a.),

d) wprowadzenie regulacji dobrowolnej mediacji, która może być przeprowadzona w toku postępowania, jeżeli pozwala na to charakter sprawy, a której celem jest wyjaśnienie i rozważenie okoliczności faktycznych i prawnych sprawy oraz dokonanie ustaleń dotyczących jej załatwienia w granicach obowiązującego prawa, w tym przez wydanie decyzji lub zawarcie ugody (art. 96a i nast., zawarte w dodanych przez omawianą nowelizację Rozdziale 5a Działu II k.p.a.).

Rafał Golat

# Z ŻYCIA SBP

SBP STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH 100 lat!

## 36. SPOTKANIE ZESPOŁU DS. BIBLIOGRAFII REGIONALNEJ PRZY ZG SBP

36. Ogólnopolskie Spotkanie Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej przy ZG SBP odbyło się w dniach 20-21 czerwca 2017 r. w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku. Organizatorami konferencji byli: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Josepha Conrada Korzeniowskiego w Gdańsku, Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Europejskie Centrum Solidarności. W Spotkaniu pod hasłem „Bibliografie regionalne – w kręgu historii i współczesności" uczestniczyło 69 osób, które reprezentowały biblioteki publiczne, pedagogiczne, uczelniane, Bibliotekę Narodową, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Przedmiotem obrad były doświadczenia w zakresie sporządzania ogólnych i dziedzinowych bibliografii regionalnych. Imponujące dokonania zaprezentowała WiMBP w Gdańsku. W trakcie spotkania kontynuowano rozważania na temat wprowadzania nowych rozwiązań w opracowaniu rzeczowym dokumentów w bazach bibliografii regionalnej. Przedstawicielki czy Przedstawiciele wojewódzkich bibliotek w Krakowie i Kielcach przedstawiły wnioski sformułowane na podstawie kilkumiesięcznych doświadczeń stosowania deskryptorów Biblioteki Narodowej w „Bibliografii Małopolski" i w „Bibliografii Regionalnej Województwa Świętokrzyskiego". Rozmawiano o współpracy bibliotek w zakresie tworzenia baz bibliografii regionalnej i organizacji prac bibliograficznych w województwach. Bibliografowie dzielili się swoimi doświadczeniami i wskazywali na praktyczne rozwiązania, mogące usprawnić kontakty współpracujących bibliotek.

## DOROCZNA NAGRODA MKIDN DLA SBP

Wybitni twórcy, wykonawcy, animatorzy i mecenasi kultury odebrali 30 czerwca 2017 r. doroczne Nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, obchodzące w tym roku 100-lecie działalności, otrzymało nagrodę w kategorii upowszechnianie kultury. Stowarzyszenie było jedyną organizacją pożytku publicznego uhonorowaną w 2017 r. Nagrodą Ministra.

## WARSZTATY IFLA W HISZPANII

W dniach 5-6 lipca 2017 r. IFLA zorganizowała w Madrycie warsztaty „Global Vision Workshop", na które zaprosiła 34 bibliotekarzy z 30 krajów Europy. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich reprezentowała Sylwia Błaszczyk, członek Zarządu Głównego SBP. W pierwszym dniu uczestnicy określali, jakie wyzwania stoją przed bibliotekami. W trakcie wypowiedzi poszczególnych osób okazało się, że wiele problemów, z którymi borykają się polskie biblioteki dotyczy także bibliotek w innych krajach – zbyt niskie budżety, trudności i luki w przepisach dotyczących prawa autorskiego, niezadowalający lobbing na rzecz bibliotek, rosnące oczekiwania czytelników/użytkowników, czy edukacja bibliotekarzy. Wszystkie te tematy stały się podstawą do opracowania w drugim dniu spotkania, wizji „zjednoczonych" bibliotek przyszłości.

## BIBLIOTEKARZE MUZYCZNI NA KONGRESIE IFLA 2017 WE WROCŁAWIU

Konferencja IFLA we Wrocławiu zgromadziła przedstawicieli stowarzyszeń bibliotecznych z całego świata. Byli wśród nich również bibliotekarze zrzeszeni w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Bibliotek Muzycznych IAML (International Association of Music Libraries, Archives and Documentation Centres). Członkowie IAML biorą aktywny udział w pracach zespołów IFLA do spraw katalogowania. Ważnym elementem Kongresu IFLA były zebrania przedstawicieli narodowych, międzynarodowych oraz branżowych stowarzyszeń bibliotecznych: „Association Members Meeting – IFLA" oraz „IFLA General Assembly". W obu tych wydarzeniach Międzynarodowe Stowarzyszenie Bibliotek Muzycznych reprezentował Przewodniczący IAML Stanisław Hrabia (Biblioteka i Fonoteka Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego). Dla przedstawicieli IAML udział w Kongresie IFLA był okazją do wzmocnienia bezpośrednich kontaktów międzynarodowych i zapoznania się z założeniami i przebiegiem programu „IFLA Global Vision". Program ten może stać się inspiracją dla kierunków przyszłej działalności IAML w ramach procesu określanego hasłem „The Future of IAML".

## SESJA „POST-IFLOWSKA": IMPACT OF THE IFLA LIBRARY REFERENCE MODEL ON ISBD, RDA AND OTHER BIBLIOGRAPHIC STANDARDS

25 sierpnia członkowie międzynarodowych grup roboczych, pracujących nad standardami bibliograficznymi, m.in. RDA Europe, RSC, ISBD Review Group. ISBD Review Group, BNE zorganizowali we Wrocławiu spotkanie poświęcone nowemu modelowi IFLA-LRM i jego wpływowi na rozwój standardów bibliograficznych. IFLA Library Reference Model (IFLA LRM) jest efektem prowadzonych od 2010 r. prac nad skonsolidowaniem trzech modeli opisujących zasady funkcjonowania danych bibliograficznych i wzorcowych (FRBR, FRAD i FRSAD). W dyskusji podkreślono, że spotkanie wrocławskie było pierwszym wspólnym spotkaniem zorganizowanym już po zakończeniu procesu wdrażania modelu IFLA-LRM. Główne wątki dyskusji koncentrowały się wokół takich zagadnień jak wpływ nowego modelu na określenie zasad przejmowania danych do opisu bibliograficznego oraz problemów związanych z opracowywaniem wydawnictw ciągłych i aktualizowanych. Nowy IFLA Library Reference Model (IFLA LRM) jest dostępny na stronach IFLA: https://www.ifla.org/publications/node/11412. Centrum NUKAT BUW było współorganizatorem spotkania.

## IFLA SCROLL OF APPRECIATION

Podczas finału tegorocznego Kongresu IFLA we Wrocławiu władze IFLA wręczyły Scroll of Appreciation przedstawicielom Narodowego Komitetu Organizacyjnego dziękując za zorganizowanie WLIC 2017.

## PRZEWODNICZĄCA SBP CZŁONKIEM KOMITETU NARODOWYCH OBCHODÓW 100. ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

11 września na posiedzeniu inauguracyjnym Komitetu Narodowych Obchodów 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej w Pałacu Prezydenckim obecna była Przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Elżbieta Stefańczyk, która z rąk Prezydenta Andrzeja Dudy odebrała powołanie w skład Komitetu. Celem działania Komitetu jest realizacja zadań upamiętniających wydarzenia oraz osoby związane z odzyskaniem przez Polskę niepodległości.

## POSIEDZENIA PREZYDIUM I ZARZĄDU GŁÓWNEGO SBP

25 września br. odbyły się posiedzenia Prezydium i ZG SBP. W czasie Prezydium członkowie zatwierdzili materiały na posiedzenie Zarządu Głównego SBP. Na posiedzeniu ZG przewodnicząca SBP Elżbieta Stefańczyk omówiła działalność ZG w okresie czerwiec-wrzesień 2017, podsumowała IFLA WLIC (Prezydentem IFLA 2017-2019 została Glòria Pérez-Salmerón z Hiszpanii, 84th World Library and Information Congress odbędzie się w Kuala Lumpur w Malezji w dniach 24-30 sierpnia 2018 r. pod hasłem „Transform Libraries, Transform Societies"), przedstawiła stan przygotowań do Jubileuszu 100-lecia SBP. Sylwia Błaszczyk omówiła warsztaty IFLA Global Vision. Kolejnym punktem obrad był Krajowy Zjazd Delegatów SBP 20-21.10.2017 r. (20.10.: uroczyste otwarcie Zjazdu, sprawozdania za kadencję 2013-2017, wybory przewodniczącego SBP, członków Zarządu Głównego SBP, członków Głównej Komisji Rewizyjnej, członków Głównego Sądu Koleżeńskiego; 21.10.: uchwalenie zmian w Statucie SBP, podsumowanie realizacji Strategii SBP na lata 2010-2021, przedstawienie projektu Program działania SBP na lata 2017-2021, przyjęcie dokumentu Program działania SBP na lata 2017-2021, uchwalenie Regulaminów działania: Zarządu Głównego SBP, Głównej Komisji Rewizyjnej). Wyniki wyborów w strukturach terenowych omówiła E. Stefańczyk, prace Komisji ds. Statutu – S. Błaszczyk, prace Komisji ds. Uchwał i Wniosków – Mirosława Majewska, projekt Programu działania SBP na lata 2017-2021 – Barbara Budyńska. Realizację Strategii SBP w latach 2013-2017 podsumowała Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska. Rekomendacje Kapituły godności Członka Honorowego SBP przedstawiła E. Stefańczyk. Sytuację finansową i stan realizacji grantów 2017 omówiła A. Grzecznowska. Na zakończenie posiedzenia ZG przewodnicząca SBP podsumowała kadencję ZG SBP 2013-2017.

Marzena Przybysz

*Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia dostępne są także na http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc*

# POSTAKTUALIA

Pojęcie **informacji** uległo wyjałowieniu. Obecnie określa się nim wszystko, również dezinformacje i ocean beztreściowych śmieci w mediach oraz w internecie. Które powinny być przez biblioteki odsiewane, ale z tego mało kto korzysta i zresztą nie bardzo wiadomo, jak to robić. Nauka o informacji niczego praktykom nie podpowiada, nikt inny tym bardziej nie, zatem pozostaje intuicja własna. Ale to za mało.

Zresztą jest jeszcze gorzej. Informacja bowiem została zmilitaryzowana. Jest jak broń pancerna, rakietowa, oraz wojskowe lotnictwo – łącznie. Służy do zwalczania i do zniewalania **obcych**.

Świat osłupiał na sugestię, że prezydenta USA wybierali nie tylko Amerykanie, ale była też *pomoc* hackersko-informacyjna. Świat natomiast nie wie, że poza tym udało się sparaliżować oraz zinfiltrować system narodowej informacji na Ukrainie. Ponieważ był tylko jeden: elektroniczny. Teraz zaś nikt nie wie, jak się od tej demolki uwolnić.

Każdy zapewne myśli, że to jedynie incydent. Niestety: nieprawda. To może zdarzyć się wszędzie.

Trzeba więc wymyślić, wypracować i wdrożyć **odrębny** system informacji narodowej – obywatelskiej, politycznej, administracyjnej, społecznej – równoległy do sieciowego. Ale taki, który nie padnie w pierwszej godzinie ingerencji. Żeby **PAŃSTWO** mogło funkcjonować w każdych okolicznościach. No i do tego nadają się biblioteki: ponieważ **istnieją**, oraz mają stosowne zdolności realizacyjne.

Ale trzeba je wielokierunkowo powiązać informacyjnie, a przede wszystkim: przestać likwidować. Bo ta postępująca likwidacja stanowi zagrożenie dla suwerenności.

Świadomość możliwej antyinformacyjnej agresji być może zaczęła kiełkować już w resorcie cyfryzacji. Ale żadnego pomysłu na przedsięwzięcia zaradcze nie widać. Tym bardziej więc o bibliotekach, w takim kontekście, nikt tam – ani nigdzie – nie pomyślał.

Trzeba więc pisać, klikać, oraz mówić o tym tak głośno, jak tylko się da. Bo to nie są żarty.

JACEK WOJCIECHOWSKI

**Już w sprzedaży publikacja z serii „Nauka – Dydaktyka – Praktyka”**

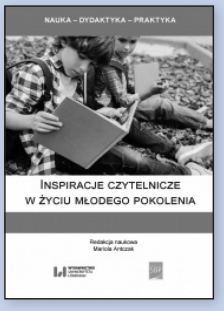


**Inspiracje czytelnicze w życiu młodego pokolenia**
Redakcja naukowa: Mariola Antczak

Publikacja poświęcona jest przedsięwzięciom popularyzującym czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży, które są podejmowane przez różne instytucje, przede wszystkim biblioteki, a także analizie wybranych segmentów współczesnego rynku wydawnictw dziecięco-młodzieżowych. Czytelnik znajdzie tu informacje dotyczące roli bibliotek, aranżacji ich przestrzeni, reorganizacji ich działalności oraz inicjatyw mających na celu promocję czytelnictwa i kształtowanie nawyków czytelniczych.

Stron: 240
cena 47,00 zł

*Zamówienia: Wydawnictwo SBP (http://www.sbp.pl/sklep; sprzedaz@sbp.pl)*

## BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Rada Redakcyjna:
Jadwiga KONIECZNA (przewodnicząca), Helena BEDNARSKA, Sylwia BŁASZCZYK, Stanisław CZAJKA, Andrzej DĄBROWSKI, Małgorzata JEZIERSKA, Ryszard TURKIEWICZ

Redaktor naczelna:
Elżbieta STEFAŃCZYK
(tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl, e.stefanczyk@onet.pl)

Zastępca redaktora naczelnego:
Barbara BUDYŃSKA
(tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl)

Sekretarz redakcji:
Marzena PRZYBYSZ
(tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl)

Redaktor techniczny:
Elżbieta MATUSIAK

Opracowanie graficzne i łamanie:
Robert LIS

Tłum. na jęz. angielski:
Małgorzata WALESZKO

Projekt graficzny:
Tomasz KASPERCZYK

Honoraria autorskie:
Małgorzata HOŁODOWICZ
(tel. 22 608-28-23; e-mail: finanse@sbp.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa,
ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 22 827-52-96
www.sbp.pl

Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP ds. wydawnictw tel. 22 827 08 47, e-mail: m.lach@sbp.pl

Janusz NOWICKI – Doradca ds. wydawniczych
tel. 22 827-52-96, e-mail: wydawnictwo@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.
46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki

Nakład: 1200 egz. ISSN 0208-4333. Indeks 352624


## WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA"

„Bibliotekarz" dostępny jest w prenumeracie i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt prenumeraty w 2017 r. to **180 zł**. Zamówienia na czasopismo można składać w ciągu całego roku, od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem www.sbp.pl/prenumerata,
- telefonicznie pod numerem (22) 825 50 24 oraz (22) 608 28 26,
- faxem pod numerem (22) 825 50 24,
- e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

Czasopismo dostępne jest także w wersji elektronicznej w serwisie IBUK oraz IBUK Libra http://www.ibuk.pl/fiszka/151684/bibliotekarz.html

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy proponujemy następujące rabaty:

- 2-6 egzemplarzy – 20%,
- 7-9 egz. – 25%,
- 10 i więcej egz.– 30%.

„Bibliotekarz" za lata 1991-2012 jest dostępny online w Archiwum Cyfrowym SBP (www.sbp.pl/wydawnictwa/archiwum_cyfrowe) oraz w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej (http://kpbc.umk.pl/dlibra/publicat-ion?id=17777).

Numery archiwalne (od 2010 roku) do nabycia pod adresem: www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz

Numery archiwalne (do 2012 roku) dostępne są bezpłatnie w Archiwum Cyfrowym SBP: www.sbp.pl/archiwumcyfrowe

## Ważne dla Autorów publikujących w „Bibliotekarzu"

Autorzy pragnący publikować swoje teksty w „Bibliotekarzu" proszeni są o:

1. Przysyłanie tekstów w plikach w programie Word w formatach DOC lub RTF (odstęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele w programie Excel, a zdjęcia w formacie JPG w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnictwa SBP (**wydawnictwo@sbp.pl**) lub bezpośrednio do redaktora naczelnego na adres: **e.stefanczyk@sbp.pl**. Teksty i fotografie powinny być podpisane.
2. Dołączanie do przysyłanych materiałów danych niezbędnych do wypłacenia honorarium oraz odprowadzenia podatku od honorarium do urzędu skarbowego. W tym celu oprócz imienia i nazwiska należy podać:
   - datę i miejsce urodzenia,
   - imiona ojca i matki,
   - adres domowy,
   - telefon kontaktowy, e-mail,
   - PESEL,
   - NIP,
   - nazwę i adres właściwy dla autora ze względu na miejsce zamieszkania urzędu skarbowego,
   - numer konta osobistego w banku w celu przekazania honorarium.
3. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełniona funkcja do umieszczenia w notce o autorze.
4. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na bezpłatne publikowanie danego tekstu w internecie w związku z digitalizacją „Bibliotekarza".